2,50 ZŁ W TYM 8%VAT

Nr ISSN 0137-9534 Nr indeksu 350362

Nr 193 (19 881)

nowiny

GAZETA • CODZIENNA

Czwartek 4 października 2018

Niezwykłe kobiety. Rak nie odebrał im marzeń - str. 12

Pies był zamknięty w wagonie z solą z Ukrainy. Sól wyżarła mu skórę

STRONA 3

FOT. ŁUKASZ SOLSKI

FOT. PP

Andrzej Kowal: Chłopaki zagrali tak, jakby trenowali razem od kilku lat

STRONA 20

Specjalny dodatek

Samorządowiec Podkarpacia 2018

Przedstawiamy najlepiej ocenianych samorządowców w plebiscycie „Oceń Władzę"

STRONY 1-16

Golba nie poprze kandydata PiS na burmistrza

Jarosław

Nie ma jedności w obozie Zjednoczonej Prawicy w Jarosławiu. Solidarna Polska wolała, aby na burmistrza nie kandydował Bogdan Wołoszyn z PiS. Tak się jednak nie stało, więc rządowy koalicjant PiS nie popiera w wyborach na burmistrza Jarosławia żadnego kandydata. Senator SP Mieczysław Golba twierdzi, że zabrakło dialogu z PiS, a jego formacja miała do zaoferowania lepszego kandydata.

STRONA 3

Chatka Puchatka będzie teraz zupełnie inna

Bieszczady

Los Chatki Puchatka na szczycie Połoniny Wetlińskiej - kultowego miejsca w Bieszczadach - jest już przesądzony. Schronisko zostanie rozebrane. Zastąpi go nowy obiekt. Budowany z myślą o turystach, ale bez tradycyjnej funkcji noclegowej.

- Obecny budynek schroniska jest mocno wyeksploatowany, wielokrotnie nadbudowywany i przebudowywany - mówią szefowie BPN.

STRONA 4

Tuż przed wypadkiem 23-latek pisał SMS-a w telefonie

Trzy lata więzienia za śmiertelne potrącenie 10-latka

Łukasz Solski, Dorota Wilk
l.solski@nowiny24.pl

FOT. ARCHIWUM

Przeworsk

Sąd Rejonowy w Przeworsku skazał 23-letniego Dawida K. za śmiertelne potrącenie 10-letniego chłopca w Gniewczynie Łańcuckiej. Mężczyzna ma spędzić w więzieniu 3 lata. Wyrok jest nieprawomocny.

Do tragedii doszło w czerwcu ubiegłego roku na ruchliwej drodze wojewódzkiej nr 835 relacji Przeworsk - Biłgoraj. Sebastian wracał ze szkoły z kolegą, mamą i siostrą. Do domu miał bardzo blisko.

Zobaczył 10-latka dopiero w ostatniej chwili

Kierujący osobowym daewoo tico nie zauważył chłopca wchodzącego na drogę, aby dostać się na drugą stronę jezdni. Potrącił 10-latka. Według ustaleń policji, w czasie jazdy pisał i odbierał wiadomości tekstowe w swoim telefonie. Chłopca zobaczył w ostatnim momencie, tuż przed maską auta. Obrażenia, jakich doznał 10-latek, nie dawały mu szans na uratowanie.

Według biegłego powołanego przez przeworską prokuraturę, dziecko nie zachowało ostrożności i weszło na jezdnię w miejscu niedozwolonym.

Przyczyn było kilka

Prokuratura w oskarżeniu zarzuciła Dawidowi K. złamanie zasad prowadzenia samochodu. Zdaniem prokuratury, oskarżony Dawid K. nie obserwował właściwie drogi, nie dostosował prędkości do warunków jazdy, nie zachował ostrożności i korzystał podczas jazdy z aplikacji w telefonie. W konsekwencji doszło do śmiertelnego wypadku.

Dawid K. przeprosił rodzinę chłopca

23-letni dziś Dawid K., mieszkaniec powiatu przeworskiego, początkowo nie przyznawał się przed prokuratorem do winy, zrobił to później. Przyznał się także przed sądem.

Przeprosił również rodziców chłopca i złożył im kondolencje. Obrońca Dawida K. na sali rozpraw złożył wniosek, by sąd skazał jego klienta bez przeprowadzenia rozprawy. Zaproponował karę roku więzienia z zawieszeniem na trzy lata, 18 tysięcy złotych zadośćuczynienia i trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów. Nie zgodzili się na tę propozycję rodzice Sebastianka, jak również prokurator.

Rodzice chłopca, którzy występują przed sądem jako oskarżyciele posiłkowi, uważają, że oskarżony powinien usłyszeć karę bezwzględnego więzienia. Wnioskowali o cztery lata odsiadki, 10-letni zakaz prowadzenia pojazdów i 100 tysięcy złotych zadośćuczynienia.

Został skazany na bezwzględne więzienie

Przed Sądem Rejonowym w Przeworsku zapadł właśnie wyrok w tej sprawie.

- Sąd uznał Dawida K. za winnego zarzucanych mu czynów i skazał go na 3 lata bezwzględnego pozbawienia wolności. Orzekł również względem mężczyzny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat oraz nakazał zapłatę nawiązki na rzecz rodziców ofiary w kwocie po 30 tysięcy złotych - powiedziała Małgorzata Reizer, rzecznik Sądu Okręgowego w Przemyślu.

Wyrok Sądu Rejonowego w Przeworsku nie jest prawomocny. Stronom przysługuje odwołanie się od niego do sądu wyższej instancji.

©℗

Na ulicach montują nowe, pływające studzienki. Mają być odporne na zapadanie

STRONA 7

Młody kierowca ma podlegać okresowi próbnemu i jeździć z zielonym listkiem na szybie

STRONA 14

Ocieplenie klimatu sprawi, że w Polsce pojawią się nowe grzyby. – Niewykluczone, że powszechne będą u nas trufle – mówi prof. Siwulski

– STRONA 13

Rynek mieszkaniowy nieco zwalnia. W Rzeszowie buduje się mniej, ale ceny nie spadają

STRONA 6

eprasa.pl b9bf806d5b

Pogoda w regionie

Dzisiaj

11°C
6°C

Barometr
1026 hPa
Wiatr
zach. 27 km/h
Pochmurno, bez opadów

Piątek	Sobota	Niedziela
17°C 8°C	19°C 14°C	21°C 13°C

Nieco cieplej, weekend raczej pogodny

Jerzy Leniart
j.leniart@nowiny24.pl

SENTYMENT CZY UBIKACJA I CIEPŁA WODA

Od wydawcy

Wiadomość o przebudowie legendarnej Chatki Puchatka wstrząsnęła miłośnikami wędrówek po bieszczadzkich szlakach. Natychmiast pojawiły się wpisy: „Kto powstrzyma tych oszołomów chcących zniszczyć symbol połonin?”. Bo ta nowa chatka to już nie będzie taka jak tamta wybudowana rękami Lutka. Z zamarzającą ubikacją w czasie mrozów, opowieściami o przewożeniu materiałów budowlanych na końskim grzbiecie, wjeżdżaniu gazikiem z wodą na szczyt. Kiedy odszedł Lutek Pinczuk z połoniny, wiadomo było, że Chatka nie przetrwa w takim kształcie. Zmieniły się też warunki. Kiedyś do tego schroniska docierali najbardziej wytrwali wędrowcy. Teraz wyprawa na Połoninę Wetlińską stała się czymś tak obowiązkowym dla wczasowiczów, jak pływanie statkiem po Jeziorze Solińskim albo wędrówka do Morskiego Oka. A współczesny wczasowicz już nie zadowoli się wygódką. Lubi wygodę, a przynajmniej jakieś jej minimum. I tak się stanie z Chatką. Wszyscy to rozumieją, ale… „spieszmy się kochać chatkę, zanim zniknie. Ostatni symbol dawnych Bieszczadów odchodzi do historii. Nastaje nowe, czy lepsze – wątpię. Turystyka kwalifikowana umiera na terenie BdPN, rodzi się turystyka masowa. (…) Tylko dlaczego jest mi aż tak żal dawnych dni?”. To jeden z wpisów na Facebooku. A jednak żal.

Polsko-niemieckie rozmowy o biznesie

Rzeszów

kum
nowiny@nowiny24.pl

Ponad stu przedstawicieli biznesu i samorządu zadeklarowało już swój udział w poniedziałkowej konferencji pn. „Polsko-Niemieckie Rozmowy Przedsiębiorców na Podkarpaciu".

W programie konferencji, która odbędzie się w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym G2A Arena w Jasionce, jest m.in. dyskusja na temat wyzwań lokalnego rynku pracy i możliwości kształcenia zawodowego oraz seminarium poświęcone ekspansji firm na rynek niemiecki. Odbędzie się także debata z udziałem polskich i niemieckich inwestorów oraz instytucji odpowiedzialnych za rozwój regionu.

– Podkarpacie to przestrzeń otwarta dla inwestorów. Słynie ze swoich inteligentnych specjalizacji: lotnictwa, kosmonautyki, motoryzacji, informatyki i telekomunikacji, które w ostatnich latach walnie przyczyniły się do dynamicznego rozwoju regionu. To tu powstają przełomowe technologie, które w połączeniu z dobrą infrastrukturą i wykwalifikowaną kadrą, a także dobrym zarządzaniem regionem, czynią Podkarpacie miejscem niezwykle atrakcyjnym i przyjaznym inwestorom – tłumaczą organizatorzy, czyli Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa.

Początek konferencji o godzinie 14.30. Szczegółowy program oraz formularz zgłoszenia można znaleźć na www.nowiny24.pl.

©℗

Już teraz warto szczepić się przeciw grypie

Rozmowa

Z dr hab. n. med. Andrzejem Cieślą, kierownikiem Klinicznego Oddziału Chorób Zakaźnych z pododdziałem hepatologicznym w Łańcucie.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Dr hab. n. med. Andrzej Cieśla, specjalista chorób zakaźnych

Kolejny sezon grypowy przed nami. Czy warto zaszczepić się przeciw grypie?

Najlepszą metodą zapobiegania grypie i jej ciężkim powikłaniom jest szczepienie. Dotyczy to przede wszystkim osób z tzw. grup ryzyka. Są to m.in. osoby z obniżoną odpornością, dzieci i seniorzy. Najlepszym czasem, aby się zaszczepić jest wczesna jesień przed wystąpieniem kolejnego sezonu zachorowań na grypę. Jeśli nie wykonano szczepienia w tym terminie, to możliwe jest szczepienie także w późniejszym czasie obejmującym okres występowania zachorowań.

Jak działa szczepionka?

Po podaniu szczepionki układ immunologiczny wytwarza przeciwciała obronne przeciw czynnikowi chrobotwórczemu. Odporność rozwija się w ciągu 2-3 tygodni po podaniu szczepionki i utrzymuje się od 6 do 12 miesięcy.

Największą obawą pacjentów jest to, czy po szczepionce mogą wystąpić powikłania. Czy istnieje takie ryzyko?

Aktualnie dostępne szczepionki charakteryzują się znikomą liczbą działań ubocznych, dotyczącą 5 proc. chorych. Mogą one wystąpić w ciągu doby od szczepienia. Najczęściej jest to gorączka. U jednej trzeciej chorych w miejscu ukłucia może pojawić się tkliwość i rumień. Inne bardzo rzadkie następstwa podania szczepionki są wyszczególnione w ulotkach, należy jednak wiedzieć, że ogólne ryzyko zdrowotne związane z powikłaniami pogrypowymi jest niewspółmiernie wyższe niż ryzyko związane z przeprowadzeniem szczepienia.

Jakie są objawy grypy?

Cechą charakterystyczną jest nagły początek z bólami głowy, stanami podgorączkowymi bólami mięśniowymi, ogólnym osłabieniem. Już w tym czasie mogą występować objawy ze strony układu oddechowego w postaci kaszlu. W krótkim czasie zaczyna dominować gorączka nawet do 40 stopni Celsjusza, z utrzymującymi się bólami głowy, mięśni, gałek ocznych, światłowstrętem, objawami zajęcia układu oddechowego.

Agata Flak

Złoty medalista, Aleksander Śliwka, na inauguracji w WSIiZ

Rzeszów

Beata Terczyńska
b.terczynska@nowiny24.pl

Złoty medalista tegorocznych mistrzostw świata w siatkówce otrzymał specjalną nagrodą prezydenta i rektora WSIiZ, przyznaną po raz pierwszy w historii uczelni.

Aleksander Śliwka studiuje na kierunku turystyka i rekreacja. Pisze pracę licencjacką na temat zasad żywienia i przygotowania hoteli dla siatkarzy w trakcie sezonu ligowego. „Złoty” siatkarz podpisał i wręczył piłkę, którą WSIiZ przekaże na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Prezydent WSIiZ, prof. Tadeusz Pomianek, pogratulował sportowcowi sukcesu, a gościom uroczystości przypomniał, że także inni siatkarze, jak choćby Piotr Nowakowski, studiowali w tej rzeszowskiej uczelni, a w ośrodku w Kielnarowej odbywały się treningi siatkarzy polskiej reprezentacji. Prof. Pomianek żartował, że uczelnia tak bardzo dba o swoich studentów sportowców, że inny złoty medalista tegorocznych mistrzostw świata, Fabian Drzyzga, znalazł tu żonę. Podczas inauguracji roku akademickiego przedstawiony został nowatorski program stypendialny School of Leaders, kierowany do najzdolniejszych studentów wszystkich kierunków. Osoby objęte nim będą studiowały za darmo. ©℗

ZDJĘCIE DNIA

FOT. ARCHIWUM

W WSIiZ na ponad 20 kierunkach studiować będzie ok. 6000 studentów, w tym prawie 1300 zagranicznych z 40 krajów świata. Znaczna część z nich studiować będzie w języku angielskim

PORADY PRAWNE

W poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w redakcji „Nowin” w Rzeszowie przy ulicy Kraszewskiego 2 prawnicy udzielają bezpłatnych porad z zakresu prawa pracy, spraw karnych, rodzinnych, kodeksu cywilnego. Aby z nich skorzystać, wystarczy mieć ze sobą aktualne wydanie „Nowin”.

PONIEDZIAŁEK
Adam Pawluś, 15.30-17.00
WTOREK
Wiktor Gamracki, 15.00-16.00
CZWARTEK
Krzysztof Pączek, 15.00-16.00
PIĄTEK
Michał Brzuchowski, 8.30-10.30

DYŻUR REPORTERA

Na sygnały Czytelników i komentarze czekamy pod numerem
17 867 22 45
w godz. od 9 do 12

POCZTA ELEKTRONICZNA:

poczta@nowiny24.pl

KALENDARIUM

4 października 1582
Zmiana kalendarza
Papież Grzegorz XIII wprowadził kalendarz gregoriański. W związku z tym we Francji, Hiszpanii, Italii, Portugalii i Rzeczypospolitej Obojga Narodów w roku 1582 po 4 października nastąpił 15 października. W niedługim czasie kalendarz gregoriański zaczął obowiązywać również w innych krajach związanych z Kościołem katolickim.

4 października 1705
Leszczyński na tronie
Stanisław Leszczyński i jego żona Katarzyna Opalińska zostali koronowani w Warszawie na króla i królową Polski.

4 października 1795
Insygnia zrabowane
Prusacy zrabowali ze skarbca na Wawelu polskie insygnia koronacyjne.

4 października 1830
Samodzielna Belgia
Belgia oderwała się od Niderlandów.

4 października 1918
Haller we Francji
Gen. Józef Haller objął naczelne dowództwo nad Armią Polską we Francji.

4 października 1944
Żałoba po powstaniu
1. dzień po upadku powstania warszawskiego: Rada Ministrów podjęła uchwałę o żałobie narodowej w związku z kapitulacją Warszawy.

4 października 1957
Pierwszy sputnik
ZSRR wystrzelił pierwszego sztucznego satelitę Ziemi – Sputnika 1.

ŹRÓDŁO: WIKIPEDIA

eprasa.pl b9bf806d5b

PODKARPACKIE

Z Nowinami wiesz więcej

Rezygnacja członków komisji wyborczej

Przemyśl

Norbert Ziętal
n.zietal@nowiny24.pl

Z prac w Miejskiej Komisji Wyborczej w Przemyślu zrezygnowały dwie osoby. Jednak to nie koniec zawirowań wokół tej komisji. Poseł Kukiz'15 Wojciech Bakun złożył do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez jednego z członków komisji.

Z prac w Miejskiej Komisji Wyborczej oraz jej przewodniczenia zrezygnowała sędzia Agnieszka Tworzydło. Ponadto dymisję złożyła inna członkini. Obie zostały do komisji desygnowane przez Komisarza Wyborczego w Przemyślu. Komisarz przyjął już rezygnację obu pań.

W skład miejskiej komisji wyborczej wchodzą przedstawiciele poszczególnych, zarejestrowanych komitetów wyborczych, a także osoby wskazane przez komisarza wyborczego.

Dlaczego obie panie zrezygnowały? Na razie, przynajmniej oficjalnie, nie wiadomo.

To właśnie Miejska Komisja Wyborcza w Przemyślu nie zarejestrowała list kandydatów Prawa i Sprawiedliwości na radnych miejskich w dwóch z czterech okręgów w Przemyślu. Decyzję komisji podtrzymał Komisarz Wyborczy w Przemyślu, a później ostatecznie potwierdziła Państwowa Komisja Wyborcza.

Powodem niezarejestrowania był brak odpowiedniej liczby ważnych podpisów poparcia mieszkańców. I z tą sprawą wiąże się zawiadomienie do prokuratury, jakie złożył poseł Wojciech Bakun, w obecnych wyborach samorządowych kandydat na prezydenta Przemyśla z KWW Kukiz'15.

- Moje zawiadomienie dotyczy możliwości popełnienia przestępstwa przez jednego z członków Miejskiej Komisji Wyborczej w Przemyślu. Przestępstwo to miałoby polegać na udostępnieniu osobom nieuprawnionym, wbrew zaleceniom całej komisji i wiedzy komisji, bez konsultacji z przewodniczącą i pozostałymi członkami komisji, dokumentów wyborczych. Według mojej wiedzy, zostały one wydane pełnomocnik jednego z komitetów wyborczych, w bliżej nieokreślonym celu. Z moich informacji wynika, że osoba, która wydała dokumenty, przyznała się przed całą komisją i złożyła wyjaśnienia - twierdzi Bakun. Dokumenty dotyczyły list z podpisami.

Wiadomo, że sprawa nie dotyczy dwóch członkiń komisji, które złożyły rezygnację. ©℗

Kolejarze znaleźli go w wagonie z solą. Pies walczy o życie

Agata Flak
agata.flak@polskapress.pl

Medyka, Przemyśl

Cudaka, bo tak nazwali go weterynarze, znaleziono na torowisku przed hałdą soli drogowej. Pies praktycznie nie ma sierści. Miejscami na małym, wychudzonym ciałku brakuje też skóry. W Przemyślu walczą o jego życie.

Jak długo bez wody i jedzenia jechał w wagonie po brzegi wypełnionym solą drogową? Nie wiadomo. Nikt nie wie również, skąd się w nim znalazł. Ci, którzy pomogli Cudakowi, podejrzewają, że ktoś z premedytacją wrzucił go do wagonu.

- Psiak przyjechał do nas z Ukrainy. Moim zdaniem, ktoś do tej soli wrzucił go specjalnie. Węglarka, z której go wyciągnięto, jest na tyle wysoka i szeroka, że nie ma szans, aby tak mały pies wpadł do niej sam. Słyszałem, że to nie pierwszy przypadek, kiedy z wagonów towarowych wyciągane są psy. Ten przypadek jest jednak najgorszy - opowiada pan Mariusz, który zaopiekował się zwierzęciem.

Cudaka wyciągnięto na terminalu przeładunkowym w Chałupkach Medyckich. - Panowie, którzy pracowali przy soli, znaleźli psa i zostawili. Ludzie z mojej firmy zainteresowali się psiakiem. Kupiliśmy mu karmę, zrobiliśmy legowisko, aby było mu ciepło. Powiadomiłem również gminę - opowiada mężczyzna.

FOT. ŁUKASZ SOLSKI

Cudak walczy o życie w przemyskiej lecznicy dla zwierząt

Cudak jest u nas od kilku dni. Jest bardzo chory. Ma grzybicę, pasożyty i chorą tarczycę

lek. wet. Radosław Fedaczyński

To był przerażający widok

Pies praktycznie nie miał sierści, miejscami sól wyżarła mu skórę. Z otwartych ran sączy się ropa. - Do tego ten nieprzyjemny zapach, który czuć było z daleka. Same kości i strupy - mówi pani Iwona, która wraz z mężem zaangażowała się w pomoc.

Pies w firmie pana Mariusza spędził około trzech tygodni. - Zaczęło robić się coraz chłodniej, pomyślałem, że trzeba działać. Zrobiłem psiakowi parę zdjęć i pojechałem do lecznicy pana Fedaczyńskiego w Przemyślu. Jego reakcja była natychmiastowa - opowiada pan Mariusz.

Weterynarz w porozumieniu z gminą przyjechał po psa i zabrał go do lecznicy. - Cudak jest u nas od kilku dni. Nazwaliśmy go tak, bo cudem przeżył podróż w wagonie. Niestety, jest bardzo chory. Ma grzybicę, pasożyty i chorą tarczycę. Pobraliśmy próbki do badań, część materiału wysłaliśmy do profesjonalnych laboratoriów w Niemczech. Chcemy dowiedzieć się, dlaczego jest chory i czy jesteśmy w stanie mu pomóc - mówi lek. wet. Radosław Fedaczyński z lecznicy dla zwierząt Ada w Przemyślu.

Bakterie i grzyby zaatakowały także oczy psa. Weterynarze robią wszystko, aby zwierzę nie oślepło. - Cudak ma także problem z oddawaniem moczu. Sprawia mu to wiele bólu. Do tego jest bardzo osłabiony - dodaje weterynarz.

Możemy pomóc

Lecznica uruchomiła już zbiórkę pieniędzy na leczenie Cudaka. Każdy, kto chce pomóc w walce o życie psiaka, może przelać drobną sumę na konto lecznicy. Liczy się każda złotówka.

Można to zrobić szybkim przelewem DotPay: https://ssl.dotpay.pl/?id=36478&opis=Cudak lub za pomocą bezpośredniego przelewu. Bank Zachodni WBK: 27 1500 1634 1216 3005 4390 0000. W tytule należy wpisać Cudak.

Pieniądze można przelewać również z zagranicy. Swift: WBKPPLPP, Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt Chronionych, ul. Zamoyskiego 15, 37-700 Przemyśl.

Do lecznicy Ada w Przemyślu można również przywozić karmę, koce lub podkłady higieniczne. - Każda pomoc się przyda - mówi przemyski weterynarz. ©℗

Pow. przemyski

Wjechał fiatem w ogrodzenie kościoła

Do wypadku doszło wczoraj w Stubnie. - Kierujący fiatem seicento, jadąc od strony Stubienka, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, pojechał na wprost i uderzył w ogrodzenie kościoła - powiedziała mł. asp. Marta Fac z KMP w Przemyślu. 47-letni mieszkaniec pow. jarosławskiego uskarżał się na ból w klatce piersiowej. Trafił do szpitala. **(SOL)**

Leżajsk

Nie wiedział, że jest poszukiwany

Nieoczekiwanie dla 45-latka zakończyła się policyjna interwencja. Po godz. 22 mężczyzna zgłosił, że jego pijana żona opiekuje się dziećmi. Okazało się, że kobieta była trzeźwa, w przeciwieństwie do 45-latka, który dodatkowo był poszukiwany przez prokuraturę, o czym nie wiedział. Miał ponad 1,5 promila alkoholu. Dodatkowo za bezzasadne wezwanie policjantów odpowie przed sądem. **(JER)**

Bezpieczeństwo

Świecący „Niestraszek" chroni na drodze

1,6 mln odblasków z wbudowaną migającą lampką przekazało PZU wszystkim uczniom klas I-III szkół podstawowych w całej Polsce w ramach kampanii „Odblaski - dziecko bezpieczne na drodze". Policjanci w naszym regionie spotykając się z dziećmi mówili o tym jak ważne są elementy odblaskowe, a na koniec spotkania każdy uczestnik otrzymał świecącego Niestraszka. Bezpieczeństwo dzieci jest priorytetem, dlatego też policjanci wiedzą jak ważne jest uzmysłowienie dziecku jakie niebezpieczeństwo grozi mu na drodze. Na portalu niestraszki.pzu.pl do pobrania są specjalne materiały, które pomogą nauczycielowi i rodzicom zachęcić dzieci do zainteresowania się tematem bezpieczeństwa. Ale bezpieczeństwo to nie tylko droga, to także Internet, dom i podwórko. Przestrzegano uczniów przed osobami obcymi, które mogą być niebezpieczne oraz o zawieraniu znajomości z obcym w świecie wirtualnym. **(JER)**

Golba nie poprze kandydata PiS na burmistrza

Jarosław

Kamil Jaworski
k.jaworski@nowiny24.pl

Nie ma jedności w obozie Zjednoczonej Prawicy w Jarosławiu. Solidarna Polska wolała, aby na burmistrza nie kandydował Bogdan Wołoszyn z PiS. Tak się jednak nie stało, więc rządowy koalicjant PiS nie popiera w wyborach na burmistrza Jarosławia żadnego kandydata.

Senator SP Mieczysław Golba twierdzi, że zabrakło dialogu z PiS, a jego formacja miała do zaoferowania lepszego kandydata. - W poprzednich latach dogadywaliśmy się, zawsze spotykaliśmy się, dyskutowaliśmy i przedstawialiśmy swoje racje. Ustalaliśmy za i przeciw oraz podejmowaliśmy wspólne decyzje w szerszym gronie. Tym razem tego zabrakło. Byliśmy przekonani, że w ramach daleko idących rozmów zostanie wyłoniony nasz kandydat na burmistrza Jarosławia. Rozmowa na ten temat była, ale już po fakcie. Wobec powyższego, żeby nie dzielić głosów naszych wspólnych wyborców, wycofaliśmy naszego kandydata. W takiej sytuacji wybór najlepszego burmistrza pozostawiamy mieszkańcom Jarosławia - tłumaczy senator.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Senator Mieczysław Golba wycofał swojego kandydata

Z kolei posłanka PiS Anna Schmidt-Rodziewicz przypomina, że kandydaci Solidarnej Polski nie zawsze byli gwarantem sukcesu.

- Różnice zdań zdarzają się nawet w najlepszych koalicjach. Kwestia tego, który kandydat jest lepszy, jest zawsze subiektywna i uznaniowa. To wyborcy, a nie politycy decydują, kto jest lepszy. Ostatnie lata pokazały, że kandydaci Solidarnej Polski także przegrywali wybory, zatem ocenę pozostawmy mieszkańcom. Najważniejsze, aby finalnie umieć znaleźć porozumienie i wolę współpracy - zaznacza Anna Schmidt-Rodziewicz.

Co na to sam zainteresowany? Bogdan Wołoszyn,kandydat PiS na burmistrza, którego poprosiliśmy o komentarz o braku poparcia Solidarnej Polski, odpowiada krótko.

- Każdy ma prawo do własnego zdania. O poparciu dla kandydata Prawa i Sprawiedliwości niech zdecydują mieszkańcy Jarosławia - ucina kandydat PiS.

W wyścigu o fotel burmistrza Jarosławia startuje trzech kandydatów. Urzędujący burmistrz Waldemar Paluch z komitetu Ponadpartyjna Koalicja Waldemara Palucha, który ma za sobą jedną kadencję w samorządzie. Obecny miejski radny Michał Muzyczka z komitetu Powiatowe Porozumienie Samorządowe (jedna kadencja w radzie miasta) oraz Bogdan Wołoszyn, kandydat PiS, który w obecnej kadencji był radnym Rady Powiatu Jarosławskiego. Wcześniej, przez 8 lat, pełnił funkcję zastępcy poprzedniego burmistrza Jarosławia Andrzeja Wyczawskiego. ©℗

eprasa.pl b9bf806d5b

Tak się zmieni Chatka Puchatka na Połoninie Wetlińskiej

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Bieszczady

Los Chatki Puchatka na szczycie Połoniny Wetlińskiej - kultowego miejsca w Bieszczadach - jest już przesądzony. Schronisko zostanie rozebrane. Zastąpi go nowy obiekt. Budowany z myślą o turystach, ale bez tradycyjnej funkcji noclegowej.

FOT. BDPN

Nowe schronisko będzie prawie dwa razy większe. Park ma już pozwolenie na budowę

- Obecny budynek schroniska jest mocno wyeksploatowany, wielokrotnie nadbudowywany i przebudowywany przez poprzedniego właściciela - mówi Stanisław Kucharzyk, zastępca dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Dyrekcja BdPN wskazuje na problemy schroniska, występujące od lat i znane bieszczadzkim turystom. - Brak wody, kłopoty z odprowadzeniem ścieków, duże koszty ogrzewania, problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa przeciwpożarowego - wylicza dyrektor Kucharzyk. - Ten budynek w każdej chwili może pójść z dymem - dodaje.

Bieszczadzki Park Narodowy, który przejął schronisko, przez wiele lat prowadzone przez legendarnego Lutka Pińczuka, chce uporządkować sprawy związane z bezpieczeństwem i kwestiami sanitarnymi. - Siłą rzeczy ten obiekt nie będzie mógł pełnić pewnych funkcji - mówi dyrektor.

Głównym celem funkcjonowania obiektu na Połoninie Wetlińskiej pozostanie funkcja turystyczna

Stanisław Kucharzyk, zastępca dyrektora BdPN

Połonina Wetlińska to jeden z najpopularniejszych celów wędrówek w Bieszczadach. Rocznie okolice schroniska odwiedza 150 tysięcy osób. Znacznie więcej niż docierało tu kilka lat temu. - Chcemy, żeby obiekt, który powstanie, nadal służył turystom - zapowiada Stanisław Kucharzyk. - Ale przede wszystkim jako miejsce odpoczynku, spożycia posiłku, schronienia się przed złą pogodą. Nie będzie pokoi noclegowych. Tylko w sytuacjach awaryjnych będziemy dopuszczać noclegi w sali zbiorowej, na ławie czy podłodze.

Remont nie wchodzi w grę. Konieczna jest gruntowna przebudowa, a to wiąże się z rozbiórką schroniska niemal do fundamentów. Nowy obiekt będzie miał prawie 300 m kw. Na potrzeby turystów ma być udostępniony taras widokowy, sala główna na parterze, sala na poddaszu, toalety. W piwnicach znajdą się m.in. kotłownia na ekologiczne paliwo, oczyszczalnia ścieków, pomieszczenie retencji deszczówki. Na dolnej kondygnacji będzie miejsce na stałą dyżurkę GOPR i straży BdPN. Dyrekcja obiecuje, że pozostaną pamiątki przywołujące klimat kultowego schroniska.

Realizację inwestycji umożliwia umowa o dofinansowaniu, która w tym tygodniu została podpisana przez dyrektora BdPN i marszałka województwa podkarpackiego. Jeszcze w tym roku ma być ogłoszony przetarg. ©℗

Za 2 lata pociągi pojadą trasą Mielec – Dębica

Mielec

Kuba Zegarliński
j.zegarlinski@nowiny24.pl

Niebawem ruszy przebudowa linii kolejowej łączącej Mielec z Dębicą. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to pierwsze pociągi pasażerskie pojawią się w Mielcu przed końcem 2020 roku.

Pociągi pasażerskie wrócą do Mielca po wielu latach przerwy. Ostatni przyjechał w 2009 roku. Wówczas linia została zamknięta ze względu na jej fatalny stan techniczny.

– Wszyscy tej trasy potrzebujemy. Mielec było ostatnim z wielu dużych miast, które mając taki potencjał gospodarczy, nie miało dostępu do prawidłowo funkcjonującej linii kolejowej – powiedział marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl.

Inwestycja stanie się możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2014-2020. Koszty inwestycji to prawie 250 milionów złotych. Postępowanie przetargowe, które wyłoni wykonawcę, jest w końcowej fazie.

W ramach prac przebudowane zostaną stacje: Mielec, Rzochów, Kochanówka Pustków i 6 przystanków osobowych, dzięki czemu możliwe będzie wznowienie połączeń pasażerskich na trasie Dębica – Mielec.

Po zakończeniu prac pociągi pasażerskie będą mogły jeździć z maksymalną prędkością 120 km/h, a towarowe 70 km/h. ©℗

Wjechał pod szynobus

Powiat tarnobrzeski

Marcin Radzimowski
nowiny@nowiny24.pl

62-letni rowerzysta został śmiertelnie potrącony przez szynobus na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Jadachach k. Nowej Dęby.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że szynobus relacji Stalowa Wola – Rzeszów, przejeżdżając przez przejazd kolejowy, potrącił 62-letniego rowerzystę, który wjechał na tor. Kierowca jednośladu zginął na miejscu – relacjonuje podinspektor Beata Jędrzejewska-Wrona, rzecznik KMP w Tarnobrzegu.

Do wypadku doszło na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, kilkaset metrów od przejazdu strzeżonego, gdzie tory krzyżują się z drogą krajową. Przy miejscu wypadku są tereny leśne i rowerzysta prawdopodobnie jechał na grzyby. Niestety, wjeżdżając na tor, nie upewnił się, czy nic po nim nie jedzie. 56-letni maszynista szynobusu był trzeźwy. ©℗

Sanok

Skradzionego laptopa schowała w wózku

Laptop wartości 3400 zł zginął ze sklepu przy ul. Dworcowej w Sanoku. Sprzedawca podał policji rysopis kobiety podejrzewanej o kradzież. Podczas przeglądania sklepowego monitoringu rozpoznano sprawczynię. Okazała się nią 22-letnia mieszkanka powiatu brzozowskiego. Kobieta weszła do sklepu z dziecięcym wózkiem. W pewnym momencie, przy stoisku z komputerami, wzięła z półki laptop, zdjęła zabezpieczenie i włożyła go do wózka i opuściła sklep. Policja odzyskała laptop - znalazł się w jednym w sanockich lombardów. **(EWG)**

008649268

Rodzinie zmarłego

Mieczysława Pietruchy

płk w stanie spoczynku

wyrazy szczerego współczucia składa *Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych*

Powiat rzeszowski

Ukradli elementy ogrodzenia cmentarza i sprzedali jako złom

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież metalowych przęseł ogrodzenia cmentarza w Rudnej Wielkiej. Na miejsce wezwał ich przedstawiciel rady parafialnej, który wskazał miejsce kradzieży. Okazało się, że nieznani sprawcy skradli 7 metalowych przęseł z ogrodzenia oraz wyrwali i zabrali kamerę monitorującą ten teren. Łączna wartość strat została oszacowana na prawie 5 tys. złotych. Policjanci ustalili, że skradzione przęsła znajdują się w skupie złomu w Rzeszowie. W poniedziałek zostały one zabezpieczone i przekazane radzie parafialnej. Funkcjonariusze ustalili również, że jednym z podejrzanych jest 25-letni mieszkaniec Rzeszowa, który sprzedał elementy w punkcie skupu złomu. Drugim sprawcą okazał się jego 19-letni znajomy. Mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży, grozi im do 5 lat więzienia. **BG**

Krosno

Miasto zadba o zdrowie psychiczne mieszkańców

Magistrat przygotował ankietę dla krośnian. Ma pomóc w stworzeniu skutecznego i odpowiadającego ich potrzebom programu ochrony zdrowia psychicznego dla mieszkańców Krosna na lata 2019 – 2022. Lokalny program będzie częścią ogólnopolskiego programu. - Głównym założeniem jest zapewnienie osobom z zaburzeniami psychicznymi kompleksowej opieki i kształtowanie wobec nich właściwych postaw społecznych - informuje Joanna Niepokój z Urzędu Miejskiego w Krośnie. - Ankieta jest anonimowa. Można ją wypełnić na dwa sposoby: w internecie (https://goo.gl/forms/ps2wFCKgoU9jyIxB3) lub tradycyjnie, w formie papierowej. Jest dostępna w kilkunastu różnych punktach Krosna: m.in. w UM przy ul. Lwowskiej i Staszica, w Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych, w poradniach zdrowia psychicznego, w MOPS i siedzibie PCK. **(EWG)**

Bieszczady

Uwaga turyści, remonty na szlakach

Bieszczadzki Park Narodowy informuje, że ruszyły prace remontowe na szlakach przebiegających z Przełęcz Wyżniańskiej przez Małą Rawkę i Wielka Rawkę do Rzeczycy. Do turystów, którzy wyruszają na te trasy, apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności oraz dostosowanie się do poleceń służb terenowych. Dyrekcja zachęca też, by - dopóki prowadzone są prace - wybierać inne szlaki w Bieszczadach. **(EWG)**

Beskid Niski

Kto zastrzelił jelenia w parku narodowym?

Martwy jeleń został znaleziony w okolicach wsi Rozstajne. Na miejsce wezwana została Straż Magurskiego Parku Narodowego oraz policja z komisariatu w Nowym Żmigrodzie. Wstępne oględziny wykazały obecność postrzału w okolicy szyjnej, co świadczy o tym, że zwierzę zostało skłusowane z broni palnej. Policja szuka sprawcy. **(EWG)**

CIEKAWE

FOT. ARCHIWUM

Kraj

Via Carpatia na znaczku

Wczoraj Poczta Polska wyemitowała specjalny znaczek prezentujący szlak drogowy Via Carpatia. Będzie przebiegał z Kłajpedy i Kowna na Litwie przez Białystok, Lublin, Rzeszów i słowackie Koszyce do Debreczyna na Węgrzech, a dalej do Rumunii, Bułgarii i Grecji. Ma docierać m.in. do rumuńskiego portu w Konstancy nad Morzem Czarnym oraz greckich Salonik nad Morzem Egejskim. Na znaczku symbolicznie przedstawiono nie tylko sam szlak samochodowy, ale także fragment Zamku w Łańcucie - miejsce podpisania Deklaracji Łańcuckiej, która zainicjowała budowę Via Carpartii. Autorem projektu znaczka jest J. Konarzewski. Znaczek został wydany jako obiegowy w nakładzie 10 mln egzemplarzy.
Termin powstania całego polskiego odcinka Via Carpatia to 2025 rok. **(JER)**

eprasa.pl b9bf806d5b

Jeszcze trwa projektowanie bulwarów nad Sanem

Kamil Jaworski
k.jaworski@nowiny24.pl

Jarosław

Jedna z najbardziej oczekiwanych przez mieszkańców inwestycji w mieście ma niebawem doczekać się realizacji. W przygotowaniu jest projekt budowlany zagospodarowania brzegu Sanu, a burmistrz pokazuje na Facebooku koncepcję bulwarów.

FOT. KAMIL JAWORSKI

Zaniedbany teren nad Sanem od lat czeka na rewitalizację i sensowne zagospodarowanie

Temat bulwarów powraca przed każdymi wyborami jak bumerang. Tym razem jednak szanse na realizację wyglądają zupełnie inaczej, bo wykonawca wyłoniony w przetargu opracowuje już projekt budowlany ze wszystkimi wymaganymi pozwoleniami. Na jego bazie miasto będzie mogło przystąpić do wyłonienia wykonawcy inwestycji i poszukiwania dofinansowania. Choć szacowany przez UM koszt wykonania tej inwestycji - ok. 5 mln zł, nie powinien przekraczać finansowych możliwości miasta.

Plaża, boiska i promenada

Koncepcja bulwarów, która jest częścią projektu budowlanego zakłada, że nad Sanem powstaną m.in.: plaża, promenada nawodna, amfiteatr i trybuny, ścieżka edukacyjna, bulodromy, siłownia terenowa, wielofunkcyjne boisko, miejsca na ognisko i do grillowania, przestrzeń rekreacyjna, ścieżki pisze i rowerowo-piesze, boisko do piłki nożnej, miejsce na skatepark oraz dwa parkingi na łącznie 93 miejsca.

> **To jedna z priorytetowych inwestycji. Prace nad nią mogą rozpocząć się jeszcze w przyszłym roku**
> Hubert Ochmański, rzecznik UM

Kiedy projektowanie się zakończy i kiedy mieszkańcy doczekają się rozpoczęcia prac nad Sanem?

- Obecnie projekt jest w uzgodnieniach. Czekamy na opinię spółki Wody Polskie oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Opinie tych organów warunkują dalsze procedury związane z opracowaniem projektu - mówi Hubert Ochmański, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Jarosławia.

Rzecznik dodaje, że miasto będzie starało się o dotację na bulwary. - Perspektywa czasowa to najbliższa kadencja, jednakże bulwary są jedną z priorytetowych inwestycji dla burmistrza, dlatego prace nad tą inwestycją mogą rozpocząć się jeszcze w przyszłym roku - twierdzi rzecznik.

W poprzednich latach mieszkańcy Jarosławia także oglądali pobudzające wyobraźnię wizualizacje zagospodarowania brzegu Sanu. Było tak w październiku 2014 roku. Jednak jak okazało się w tej kadencji, urząd miasta miał wcześniej nie zlecać nikomu opracowania żadnej koncepcji czy projektu bulwarów. Tak deklarował burmistrz Waldemar Paluch na jednej z sesji rady miasta w 2017 roku. Mówił, że polecił sprawdzić czy w urzędzie są takie dokumenty i miało się okazać, że nic takiego nie ma i nie wydawano na to pieniędzy. ©℗

Za 137 mln zł wybudują halę sportową w Mielcu

Mielec
Kuba Zegarliński
j.zegarlinski@nowiny24.pl

Niecałe 137 milionów złotych ma kosztować budowa nowej hali sportowej w Mielcu. Generalnym wykonawcą inwestycji będzie hiszpańsko-polskie konsorcjum.

Na wybudowanie nowej hali sportowej, mielczanie czekają od 31 grudnia 2015 roku. Wówczas została zamknięta słynna Hangar Arena, która nie nadawała się już do użytku. Rok później została zburzona, a na jej miejscu ma powstać nowoczesny obiekt, mogący pomieścić trzy tysiące osób.

Na wyłonienie firmy, która halę zbuduje, trzeba było jednak poczekać. Poprzednie dwa przetargi (ogłoszone jeszcze w 2017 roku) nie przyniosły rozstrzygnięcia. Do pierwszego nikt się nie zgłosił. Do drugiego - jedna firma, ale kwota przez nią zaproponowana była zbyt wysoka.

Kolejny przetarg ogłoszony został w czerwcu br. i właśnie udało się go rozstrzygnąć. Halę w Mielcu zbuduje konsorcjum trzech firm – dwie z Polski i jedna z Hiszpanii. Całkowity koszt budowy ma się zamknąć w 136 569 999,60 złotych brutto. Hala ma powstać w 28 miesięcy od momentu podpisania umowy. Wykonawca zajmie się zarówno przygotowaniem projektu budowlanego jak i pracami budowlanymi.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to pierwszy mecz w nowej hali odbędzie się w pierwszym kwartale 2021 roku. ©℗

Pijany w volkswagenie

Nisko
jer, KWP
nowiny@nowiny24.pl

Anonimowe zgłoszenie pomogło w zatrzymaniu pijanego kierowcy. Mężczyzna miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Dzięki czujności kierowców, policjantom udaje się zatrzymać nietrzeźwych, którzy decydują się wsiąść do samochodu po wypiciu alkoholu. Duże znaczenie ma pomoc uczestników ruchu reagujących na **pijanych** kierowców. Zgłoszenia tego rodzaju zawsze są szybko weryfikowane. Większość z nich potwierdza się. Tak też było po południu na ul. Sandomierskiej w Nisku. Pogodz. 17 dyżurny komendy otrzymał zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy volkswagena. Kierowca miał wykonywać niebezpieczne manewry. Funkcjonariusze zatrzymali volkswagena. 55-letni mieszkaniec Pysznicy miał ponad promil alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy. ©℗

Patronat Nowin

Sergiej Kriuczkow zagra w rzeszowskiej Bohemie

Miłośnicy jazzu dziś wieczorem o godzinie 19.00 mogą przyjść do restauracji Bohema przy ul. Okrzei 7 w Rzeszowie i oddać się muzycznej rozkoszy. Na scenie pojawi się znany jazzman Sergiej Kriuczkow. Mężczyzna wystąpi w programie solowym All Of Me - zagra na trąbce i zaśpiewa. Wstęp wolny. Trębacz urodził się w 1966 r. w Zaporożu na Ukrainie. Muzycznie zaczął się kształcić już jako dziecko, miał tylko 4 lata. W 1984 r. wystąpił jako solista zespołu jazzowego „Timex". Zespół wykonywał standardy muzyki jazzowej oraz tak zwany electric-jazz. Od tej pory zamiłowanie właśnie tymi gatunkami kształtowało gusty muzyczne Sergieja, a jego kariera zaczęła nabierać błyskawicznego tempa. Dwa lata później muzyk po raz pierwszy zaśpiewał na scenie zawodowej w filharmonii. W 1993 r. wystąpił z programem standardów jazzowych we Francji i miejscowa prasa nadała mu przydomek „Biały Louis".
(AF)

Przemyśl

W niedzielę bezpłatne dla mieszkańców badanie wzroku

Fundacja Wspierania Rozwoju Ziemi Przemyskiej „San" zaprasza w niedzielę wszystkich mieszkańców Przemyśla na bezpłatne badanie wzroku. Badania przeprowadzone będą w Rynku, od godz. 10, w busie - laboratorium. Oprócz typowych badań będzie możliwość wykonania skanu oczu, przy użyciu nowoczesnego skanera.
(NZ)

Rzeszów

XI Charytatywna Aukcja Obrazów

W najbliższą niedzielę o godz. 12 w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej odbędzie się charytatywna aukcja obrazów. Pod młotek pójdzie ponad 100 prac polskich i zagranicznych artystów oraz kolekcjonerów. Dochód z aukcji w całości zostanie przeznaczony na zakup leków i sprzętu medycznego dla podopiecznych Domowego i Stacjonarnego Hospicjum dla Dzieci.
(AF)

REKLAMA 008631802

REKLAMA 008631608

eprasa.pl b9bf806d5b

Rynek mieszkaniowy w Rzeszowie złapał zadyszkę? Buduje się mniej, ale ceny nie spadają

Bartosz Gubernat
b.gubernat@nowiny24.pl

Rzeszów

W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy tego roku w mieście rozpoczęto budowę 1623 nowych mieszkań, a 1398 oddano do użytkowania. To mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

FOT. KRZYSZTOF ŁOKAJ

Chociaż liczba mieszkań oddanych do użytku jest ciągle bardzo wysoka, w ciągu roku nieco spadła. Eksperci przypuszczają, że jednym z powodów może być duże nasycenie rynku

Sytuacja na podkarpackim rynku nieruchomości jest bardzo dobra. Ubiegły rok deweloperzy zamknęli świetnymi wynikami sprzedaży, jeszcze lepszymi od rekordowego 2016 roku. Szacuje się, że w skali kraju liczba mieszkań oddanych do użytku wzrosła o 10 procent w stosunku do 2016 roku. Na lokalnym rynku widać jednak już pierwsze oznaki przesycenia.

Mieszkań powstaje mniej, ale ceny rosną

Jak wynika z analizy rynku mieszkaniowego przygotowanej przez firmę Certus Nieruchomości, pierwsze osiem miesięcy tego roku było słabszych w porównaniu do analogicznego okresu 2017 roku. Liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto w tym czasie, to 1623, podczas gdy rok wcześniej było ich aż o 308 więcej. Z 2484 do 2174 spadła także liczba wydanych w mieście pozwoleń na budowę pozwoleń na budowę mieszkań. Lokali oddanych do użytkowania w tym roku mieliśmy 1398, a w takim samym czasie 2017 roku - 1716.

W swojej analizie eksperci Certusa zwracają uwagę, że ceny mieszkań wciąż rosną.

- Aktualnie średnia cena transakcyjna wynosi na rynku pierwotnym 5170 zł za metr kwadratowy. Z kolei za mieszkanie używane płaci się średnio 4989 zł za metr kwadratowy. Oferty są jednak wyższe. Metr kwadratowy mieszkania używanego jest wyceniony średnio na 5414 zł, a nowego na 5257 zł - wylicza Jaromir Rajzer, właściciel firmy Certus

Wzrost cen eksperci i inwestorzy tłumaczą przede wszystkim rosnącymi kosztami usług i materiałów budowlanych. Grupa PSB wylicza, że na przykład płyty OSB i drewno podrożały średnio o 34,8 procent, materiały do budowy ścian i kominów o 11,7 procent, izolacje termiczne o 11,4 procent, a cement i wapno o 4,1 procent. Więcej trzeba zapłacić także za stolarkę, dachy, rynny i narzędzia.

- W ciągu dwóch lat koszty budowy wzrosły o około 20-30 procent i to coraz wyraźniej widać na cenach nowych mieszkań w Rzeszowie. Niestety, ale stal i beton drożeją, a firmy budowlane dyktują coraz wyższe stawki. Wykonawcy nie są chętni do negocjacji cen, zdają sobie sprawę z tego, że buduje się dużo i aktualnie deweloperom znacznie trudniej znaleźć fachową ekipę, która szybko i tanio zrealizuje inwestycję. Dlatego trzymają wysokie stawki, bo są świadomi, że ktoś i tak skorzysta z ich usług - mówi jeden z rzeszowskich deweloperów.

Na tle kraju lokalny rynek nie wypada jednak pod tym względem źle. Z danych Home Broker i Open Finance wynika, że średnia cena mieszkań w Warszawie to 7821 zł za metr kwadratowy, w Krakowie 6462 zł, w Szczecinie 5182 zł, a we Wrocławiu 6009 zł. Rzeszów w tym zestawieniu z ceną 4968 zł jest tańszy. Ale mniej za mieszkania płaci się w Białymstoku, Lublinie, Bydgoszczy i Łodzi.

Trzy pokoje na topie

Z analiz prowadzonych przez firmy badające rynek nieruchomości wynika, że w Rzeszowie i okolicy najlepiej sprzedają się mieszkania o powierzchni około 50 metrów kwadratowych, dwu i trzypokojowe. Sporym zainteresowaniem wśród klientów cieszą się także kawalerki, które są kupowane głównie z myślą o wynajmie. Na duże, drogie apartamenty znacznie trudniej znaleźć kupca. ©℗

REKLAMA 008645621

Rzeszów, dnia 14 czerwca 2018 r.

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.6320.1.3.2018.BA.6

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr POIS.02.04.00-00-0193/16 „Opracowanie Planów Zadań Ochronnych dla obszarów Natura 2000" współfinansowanego ze środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2018 r., poz. 142 z późn. zm.), w związku z art. 39 ust. 1 z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r., poz. 1405 z późn. zm.).

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
ZAWIADAMIA,

o przystąpieniu do opracowywania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Las nad Braciejową PLH180023 położonego w województwie podkarpackim, powiecie ropczycko-sędziszowskim, gminie Ropczyce, powiecie dębickim, gminie Dębica oraz mieście Dębica.

Wykonawcą ww. projektu planu zadań ochronnych jest Dominik Wróbel, ul. Kopernika 4/52, 38-200 Jasło (tel. 503 765 895, e-mail: pterido@interia.pl).

Plan Zadań Ochronnych jest narzędziem służącym skutecznej ochronie obszarów Natura 2000. Sporządzenie tego dokumentu ma na celu identyfikację zagrożeń, określenie celów i działań ochronnych, które pozwolą na utrzymanie i przywracanie właściwego stanu siedlisk przyrodniczych i gatunków roślin i zwierząt, dla których ochrony wyznaczone zostały te obszary, a także określenie kierunków i metod zagospodarowania terenu oraz prowadzenia gospodarki, w szczególności rolnej, leśnej i rybackiej zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Metodyka sporządzania planu zadań ochronnych zakłada prowadzenie procesu planistycznego w sposób pozwalający wszystkim zainteresowanym stronom na aktywne uczestnictwo w jego tworzeniu. Z uwagi na to przewiduje się organizację serii spotkań z udziałem wszystkich osób zainteresowanych ochroną obszarów, jak również możliwość składania uwag i wniosków w ramach całego procesu tworzenia projektu planu zadań ochronnych.

Termin zakończenia prac nad projektem dokumentu upływa 15 listopada 2019 r.

Informacje o założeniach opracowywanego dokumentu, postępie prac, terminach planowanych spotkań oraz materiałach zgromadzonych w postępowaniu i możliwości zapoznania się z nimi uzyskać można:
- w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pod numerem telefonu: (17) 785-00-44 wew. 666, e-mail: barbara.antosyk.rzeszow@rdos.gov.pl lub olimpia.bator.rzeszow@rdos.gov.pl
- na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie w zakładce projektu pod adresem http://rzeszow.rdos.gov.pl/las-nad-braciejowa-plh180023.

Ponadto informacje na temat powstających dokumentów można otrzymać bezpośrednio od wykonawcy projektu planu.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać:
- pisemnie na adres Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów,
- faxem na nr: (17) 852-11-09,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat.rzeszow@rdos.gov.pl,
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:
1) Urząd Miejski w Dębicy, ul. Ratuszowa 2, 39-200 Dębica; Urząd Gminy Dębica, ul. Stefana Batorego 13, 39-200 Dębica; Urząd Miejski w Ropczycach, ul. Krisego 1, 39-100 Ropczyce;
2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

p.o. ZASTĘPCY REGIONALNEGO DYREKTORA OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Antoni Pomykała
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko
Unia Europejska Fundusz Spójności

REKLAMA 008645690

Rzeszów, dnia 14 czerwca 2018 r.

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.6320.1.4.2018.BA.6

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr POIS.02.04.00-00-0193/16 „Opracowanie Planów Zadań Ochronnych dla obszarów Natura 2000" współfinansowanego ze środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2018 r., poz. 142 z późn. zm.), w związku z art. 39 ust. 1 z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r., poz. 1405 z późn. zm.).

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
ZAWIADAMIA,

o przystąpieniu do opracowywania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Las Niegłowicki PLH180040 położonego w województwie podkarpackim, powiecie jasielskim, gminie Jasło oraz mieście Jasło.

Wykonawcą ww. projektu planu zadań ochronnych jest Dominik Wróbel, ul. Kopernika 4/52, 38-200 Jasło (tel. 503765895, e-mail: pterido@interia.pl)

Plan Zadań Ochronnych jest narzędziem służącym skutecznej ochronie obszarów Natura 2000. Sporządzenie tego dokumentu ma na celu identyfikację zagrożeń, określenie celów i działań ochronnych, które pozwolą na utrzymanie i przywracanie właściwego stanu siedlisk przyrodniczych i gatunków roślin i zwierząt, dla których ochrony wyznaczone zostały te obszary, a także określenie kierunków i metod zagospodarowania terenu oraz prowadzenia gospodarki, w szczególności rolnej, leśnej i rybackiej zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Metodyka sporządzania planu zadań ochronnych zakłada prowadzenie procesu planistycznego w sposób pozwalający wszystkim zainteresowanym stronom na aktywne uczestnictwo w jego tworzeniu. Z uwagi na to przewiduje się organizację serii spotkań z udziałem wszystkich osób zainteresowanych ochroną obszarów, jak również możliwość składania uwag i wniosków w ramach całego procesu tworzenia projektu planu zadań ochronnych.

Termin zakończenia prac nad projektem dokumentu upływa 15 listopada 2019 r.

Informacje o założeniach opracowywanego dokumentu, postępie prac, terminach planowanych spotkań oraz materiałach zgromadzonych w postępowaniu i możliwości zapoznania się z nimi uzyskać można:
- w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pod numerem telefonu: (17) 785-00-44 wew. 666, e-mail: barbara.antosyk.rzeszow@rdos.gov.pl lub olimpia.bator.rzeszow@rdos.gov.pl
- na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie w zakładce projektu pod adresem http://rzeszow.rdos.gov.pl/las-nieglowicki-plh180040.

Ponadto informacje na temat powstających dokumentów można otrzymać bezpośrednio od wykonawcy projektu planu.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać:
- pisemnie na adres Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów,
- faxem na nr: (17) 852-11-09,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat.rzeszow@rdos.gov.pl,
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:
1) Urząd Miasta w Jaśle, ul. Rynek 12, 38-200 Jasło; Urząd Gminy w Jaśle, ul. Słowackiego 4, 38-200 Jasło;
2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

p.o. ZASTĘPCY REGIONALNEGO DYREKTORA OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Antoni Pomykała
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko
Unia Europejska Fundusz Spójności

eprasa.pl b9bf806d5b

FOT. KRZYSZTOF ŁOKAJ

Gwarancją wyższej trwałości studzienek pływających ma być ich konstrukcja. Zamontowano je już m.in. na ul. Dąbrowskiego

Na ulicach montują nowe studzienki

Rzeszów
Bartosz Gubernat
b.gubernat@nowiny24.pl

300 tysięcy złotych pochłonie pierwszy etap wymiany studzienek kanalizacyjnych na rzeszowskich ulicach. Nowe - „pływające", mają być odporne na zapadanie się, co od lat jest zmorą kierowców.

Po ulicy Hetmańskiej drogowcy przenieśli się na ulicę Dąbrowskiego, gdzie od początku tygodnia pracują w rejonie skrzyżowania z ulicą Reformacką.

- Zamontowaliśmy je także na alei Batalionów Chłopskich. W pierwszym etapie prace są zaplanowane także na ruchliwej alei Powstańców Warszawy. Studzienki będziemy wymieniać sukcesywnie wszędzie tam, gdzie stare są zapadnięte i przeszkadzają w jeździe - mówi Maciej Chłodnicki, rzecznik prezydenta Rzeszowa.

Na razie Miejski Zarząd Dróg zlecił wymianę 70 studzienek, ale w kolejnych miesiącach prace będą sukcesywnie postępować. Drogowcy przekonują, że nowe, „pływające" studzienki to rozwiązanie znacznie trwalsze od tradycyjnych. Różnica polega przede wszystkim na ich nowatorskiej konstrukcji. Podczas gdy w studzience starego typu pokrywa opiera się bezpośrednio na studni, w nowej wersji właz jest szerszy i opiera się na asfalcie. Dzięki temu inaczej reaguje na nacisk samochodów. Studzienka pływająca unosi się i opada wraz z nawierzchnią jezdni.

- Koszt nowoczesnych studzienek jest wyższy od tradycyjnych, ale ze względu na ich trwałość, w dłuższej perspektywie czasu to opłacalny wydatek - zapewnia rzecznik prezydenta Rzeszowa.

©℗

Krośnieńska uczelnia dostanie 23 mln zł

Krosno
Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Z taką niespodzianką przyjechał do Krosna na inaugurację roku akademickiego PWSZ Piotr Müller, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego. W trakcie wystąpienia nieoczekiwanie wręczył rektorowi symboliczny dokument potwierdzający przyznanie uczelni 23 mln 102 tys. zł.

FOT. TOMASZ JEFIMOW

Wiceminister Piotr Müller przekazał obligacje skarbu państwa na kwotę 23 mln zł

Ministerialne wsparcie ma formę obligacji, które mogą być zrealizowane już w 2019 roku. - Uczelnia może je wykorzystać na dowolny cel inwestycyjny - zapowiedział wiceminister.

Dla krośnieńskiej PWSZ to duże pieniądze. Np. nieporównywalnie większa Politechnika Warszawska dostała 50 mln zł. - Chcemy wyrównać szanse pomiędzy małymi a dużymi ośrodkami - tłumaczy wiceminister.

- Cieszymy się, bo jest to wsparcie realizacji zamierzeń, dalszego działania i rozwoju uczelni - mówi Dominik Wróbel, prorektor PWSZ. ©℗

REKLAMA 008642072

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | PODKARPACKIE przestrzeń otwarta | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
ul. Adama Stanisława Naruszewicza 11, 35-055 Rzeszów
ogłasza konkurs zamknięty nr RPPK.09.01.00-IP.01-18-024/18
na składanie wniosków o dofinansowanie projektów w ramach
Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020
Oś Priorytetowa IX Jakość edukacji i kompetencji w regionie
Działanie 9.1 Rozwój edukacji przedszkolnej

Typy projektów możliwe do realizacji w ramach konkursu:
1. Zwiększenie dostępu do wysokiej jakości usług świadczonych w ośrodkach wychowania przedszkolnego (OWP) poprzez *:
a) tworzenie nowych miejsc wychowania przedszkolnego, w tym dostosowanych do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami, w istniejących lub nowo utworzonych OWP (również specjalnych i integracyjnych),
b) dostosowanie istniejących miejsc wychowania przedszkolnego do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami lub realizacja dodatkowej oferty edukacyjnej i specjalistycznej umożliwiającej dziecku z niepełnosprawnością udział w wychowaniu przedszkolnym poprzez wyrównanie deficytu wynikającego z niepełnosprawności,
c) rozszerzenie oferty OWP o dodatkowe zajęcia wyrównujące szanse edukacyjne dzieci w zakresie stwierdzonych deficytów,
d) wydłużenie godzin pracy OWP,
e) doskonalenie umiejętności i kompetencji zawodowych nauczycieli OWP do pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym, w tym w szczególności z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz w zakresie współpracy nauczycieli z rodzicami, w tym radzenia sobie w sytuacjach trudnych.
*** Z uwagi na brzmienie kryterium dostępu określone w pkt 4.3.19 Regulaminu konkursu projekty realizowane w ramach Działania 9.1 muszą skutkować zwiększeniem liczby miejsc przedszkolnych podlegających pod konkretny organ prowadzący. Kryterium dotyczy wszystkich projektów, w tym również przedszkoli specjalnych.**

Na realizację projektów wyłonionych do realizacji w ramach konkursu dostępna jest kwota **20 000 000 PLN** pochodząca z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.
Maksymalny dopuszczalny poziom dofinansowania projektu (ze środków UE i środków budżetu państwa) wynosi **90%**
Minimalny udział wkładu własnego beneficjenta w finansowaniu wydatków kwalifikowalnych projektu w ramach konkursu wynosi **10%**
Nie określono maksymalnej wartości projektu, jednak jest ona ograniczona przez kwotę dofinansowania przeznaczoną na realizację niniejszego konkursu.
Minimalna wartość projektu wynosi **50 000 PLN**
Konkurs nie został podzielony na rundy

Wnioski o dofinansowanie projektów należy składać w terminie **od 31 października 2018 r. do 14 grudnia 2018 r.:**
1. w formie elektronicznej za pośrednictwem Lokalnego Systemu Informatycznego (LSI WUP) przeznaczonego do obsługi procesu naboru wniosków o dofinansowanie projektów dostępnego pod adresem https://lsi.wup-rzeszow.pl do godziny 23:59 ostatniego dnia naboru
oraz
2. w formie papierowej w 2 egzemplarzach wydrukowanych z systemu LSI WUP - w siedzibie
Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie
ul. Adama Stanisława Naruszewicza 11,
35-055 Rzeszów
(Kancelaria WUP)
lub **w Oddziałach Zamiejscowych WUP:**
- Oddział Zamiejscowy WUP w Krośnie, ul. Lewakowskiego 27B, 38-400 Krosno,
- Oddział Zamiejscowy WUP w Przemyślu, ul. Kościuszki 2, 37-700 Przemyśl,
- Oddział Zamiejscowy WUP w Tarnobrzegu, ul. 1 Maja 4a, 39-400 Tarnobrzeg
od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu, tj. od godz. 7.30 do godz. 15.30 do ostatniego dnia naboru.

Zgodnie z art. 50 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014-2020 (Dz.U. t.j. z 2018 r. poz. 1431) do sposobu obliczania terminów stosuje się przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. t.j. z 2017 r. poz. 1257, z późn. zm.) zwane dalej KPA.
Termin dostarczenia wniosku o dofinansowanie projektu w wersji papierowej uznaje się za zachowany w przypadkach określonych w art. 57 § 5 KPA.
tj. został:
- nadany w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe, tj. w placówce Poczty Polskiej S.A. do godziny 23.59 ostatniego dnia naboru. Za datę złożenia wniosku uznaje się datę stempla pocztowego;
- dostarczony osobiście lub przesyłką kurierską do siedziby Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie lub Oddziałów Zamiejscowych WUP w godzinach urzędowania od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30 ostatniego dnia naboru.
Wnioski złożone po wyznaczonym terminie zamknięcia konkursu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia ze względu na niespełnienie warunku formalnego.
O dofinansowanie realizacji projektu mogą występować **wszystkie podmioty**, które spełnią kryteria określone w Regulaminie konkursu.
Szczegółowe informacje dotyczące konkursu można uzyskać na **spotkaniu informacyjnym**, które odbędzie się w dniu **9 listopada 2018 r.** w Sali audytoryjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego przy ul. Ł. Cieplińskiego 4 w Rzeszowie, o godz. 10.00. Wszystkich zainteresowanych udziałem w spotkaniu zapraszamy do wypełnienia formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy (http://wuprzeszow.praca.gov.pl/), Regulamin konkursu jest dostępny w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie, ul. Naruszewicza 11 (pokój nr 112), 35-055 Rzeszów tel. (17) 743 28 28 oraz na stronie internetowej www.rpo.podkarpackie.pl oraz na Portalu Funduszy Europejskich (www.funduszeeuropejskie.gov.pl).
Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel.: (17) 74 32 831, (17) 85 09 263, (17) 74 32 828, (17) 74 32 835, (17) 85 09 291 lub mailowo: e-mail: wup@wup-rzeszow.pl. W temacie e-maila prosimy o umieszczenie adnotacji: „Działania 9.1 Nabór 2018"

eprasa.pl b9bf806d5b

Rzeszowska spalarnia odpadów ciągle w fazie rozruchowej. Kiedy ruszy? Nie wiadomo

Bernadeta Bróż
bernadeta.broz@polskapress.pl

Podkarpackie

Spalarnia odpadów PGE GiEK, która z pełną mocą miała ruszyć pod koniec września, już działa, ale ciągle w trybie rozruchu. Wykonawca musi jeszcze uzyskać pozwolenie na użytkowanie.

FOT. MARIUSZ GUZEK

Spalarnia PGE obecnie przetwarza termicznie odpady w trybie rozruchu

Przypomnijmy, że w sierpniu województwo podkarpackie miało problem z przetworzeniem odpadów komunalnych. Jednym z powodów było opóźnienie uruchomienia spalarni PGE GiEK w Rzeszowie, która miała odbierać odpady od miasta i okolicznych gmin. Miała zacząć funkcjonować 1 lipca.

Marszałek województwa podkarpackiego, Władysław Ortyl, wyznaczył wtedy instalacje zastępcze, które miały przetwarzać dodatkowe odpady. Dyrektor rzeszowskiego oddziału PGE Grzegorz Gilewicz natomiast mówił, że spalarnia PGE z pełną mocą powinna ruszyć końcem września.

W momencie rozpoczęcia funkcjonowania, spalarnia miała uzyskać status Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK). Byłaby dziesiątą działającą na Podkarpaciu tego typu instalacją.

Jak sytuacja wygląda dzisiaj?

Dziś nie wiemy, kiedy instalacja ruszy z pełną mocą.

Jak informuje rzecznik prasowy rzeszowskiego oddziału PGE, Sandra Apanasionek, obecnie prowadzone są ostatnie prace odbiorowe i wykończeniowe. - Procedowane przez wykonawcę jest uzyskanie pozwolenia na użytkowanie - dodaje.

> **Zawieranie umów na przetwarzanie odpadów odbywa się według zgłoszeń na bieżąco**
> Sandra Apanasionek, rzecznik PGE

PGE GiEK z wnioskiem o przyznanie spalarni statusu RIPOK wystąpi po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie. Na razie instalacja pracuje i przetwarza termicznie odpady w trybie rozruchu.

Prezydent Rzeszowa negocjował z przedstawicielami PGE opłaty za przetwarzanie śmieci w spalarni, stawka jednak się nie zmieni, ma wynosić 280 zł netto za tonę odpadów.

- Ta stawka będzie obowiązywać w bieżącym i przyszłym roku - mówi Sandra Apanasionek. Tłumaczy, że kalkulując cenę, PGE wzięła m.in. pod uwagę stawki w innych instalacjach w województwie podkarpackim, które osiągają nawet poziom 350 zł netto, a także zwrot na kapitale, który jest porównywalny z bliźniaczymi instalacjami tego typu w Polsce i Europie, ale nie większy.

- Od początku lipca zawieranie umów na przetwarzanie odpadów w okresie eksploatacji instalacji odbywa się z zainteresowanymi podmiotami na bieżąco według zgłoszeń. Wszystkie podpisane do tej pory kontrakty opiewają na kwotę 280 zł - zaznacza rzecznik PGE.

Dodaje też, że mimo braku podpisanej umowy, zarezerwowane zostało miejsce dla zmieszanych odpadów komunalnych z Rzeszowa, co skutkuje koniecznością odmawiania podpisywania umów z gminami regionu południowego. Przetwarzanie śmieci z miasta jest jednak ich obowiązkiem wynikającym z Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami.

Spalarnia PGE, a dokładnie Instalacja Termicznego Przetwarzania z Odzyskiem Energii (ITPOE), powstała przy ulicy Ciepłowniczej w Rzeszowie. Koszt inwestycji wyniósł prawie 285 mln zł. Jak zaznaczali przedstawiciele PGE, dzięki zastosowaniu najnowszych technologii spalanie śmieci nie powinno mieć negatywnego wpływu na środowisko naturalne. Z przetworzonych odpadów powstanie ciepło i energia elektryczna dla Rzeszowa i okolic.

©℗

REKLAMA 008645743

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.6320.1.5.2018.BA.5.

Rzeszów, dnia 14 czerwca 2018 r.

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr POIS.02.04.00-00-0193/16 „Opracowanie Planów Zadań Ochronnych dla obszarów Natura 2000" współfinansowanego ze środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2018 r., poz. 142 z późn. zm.), w związku z art. 39 ust. 1 z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r., poz. 1405 z późn. zm.).

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
ZAWIADAMIA,

o przystąpieniu do opracowywania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Liwocz PLH180046 w częściach leżących poza gruntami Lasów Państwowych, położonego w województwie podkarpackim, powiecie jasielskim, gminach Skołyszyn i Brzyska oraz w województwie małopolskim, powiecie tarnowskim, gminie Szerzyny.

Wykonawcą ww. projektu planu zadań ochronnych jest Firma Żbik Konrad Kata, Werynia 481, 36-100 Kolbuszowa, tel. 505868152, e-mail katakon@poczta.fm.

Plan Zadań Ochronnych jest narzędziem służącym skutecznej ochronie obszarów Natura 2000. Sporządzenie tego dokumentu ma na celu identyfikację zagrożeń, określenie celów i działań ochronnych, które pozwolą na utrzymanie i przywracanie właściwego stanu siedlisk przyrodniczych i gatunków roślin i zwierząt, dla których ochrony wyznaczone zostały te obszary, a także określenie kierunków i metod zagospodarowania terenu oraz prowadzenia gospodarki, w szczególności rolnej, leśnej i rybackiej zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Metodyka sporządzania planu zadań ochronnych zakłada prowadzenie procesu planistycznego w sposób pozwalający wszystkim zainteresowanym stronom na aktywne uczestnictwo w jego tworzeniu. Z uwagi na to przewiduje się organizację serii spotkań z udziałem wszystkich osób zainteresowanych ochroną obszarów, jak również możliwość składania uwag i wniosków w ramach całego procesu tworzenia projektu planu zadań ochronnych.

Termin zakończenia prac nad projektem dokumentu upływa 15 listopada 2019 roku.

Informacje o założeniach opracowywanego dokumentu, postępie prac, terminach planowanych spotkań oraz materiałach zgromadzonych w postępowaniu i możliwości zapoznania się z nimi uzyskać można:
- w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pod numerem telefonu: (17) 785-00-44 wew. 666, e-mail: barbara.antosyk.rzeszow@rdos.gov.pl lub olimpia.bator.rzeszow@rdos.gov.pl;
- na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie w zakładce projektu pod adresem http://rzeszow.rdos.gov.pl/liwocz-plh180046.

Ponadto informacje na temat powstających dokumentów można otrzymać bezpośrednio od wykonawcy projektu planu.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać:
- pisemnie na adres Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów,
- faxem na nr: (17) 852-11-09,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat.rzeszow@rdos.gov.pl,
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:
1) Urząd Gminy Skołyszyn, 38-242 Skołyszyn 12; Urząd Gminy w Brzyskach, 38-212 Brzyska 1; Urząd Gminy Szerzyny, 38-246 Szerzyny 521;
2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

p.o. ZASTĘPCY REGIONALNEGO DYREKTORA OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Antoni Pomykała
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko
Unia Europejska Fundusz Spójności

Brzuchaty kierowca to ciężki przypadek dla bezpieczeństwa

Kraj, region
Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Aż dwie trzecie polskich kierowców ciężarówek cierpi na nadwagę i otyłość, a to prosta droga do zawału i... katastrofy na drodze.

Tak wynika z raportu Fundacji Truckers Life, która działa non profit na rzecz zdrowia i bezpieczeństwa kierowców zawodowych. Siedzący tryb pracy, brak aktywności fizycznej i trudności z utrzymaniem zbilansowanej diety - to główne przyczyny złej kondycji kierowców zawodowych.

Statystyczny trucker spędza za kółkiem około 50 godzin tygodniowo, a jego wysiłek fizyczny ogranicza się do załadunku i rozładunku. Do tego dochodzi ciągły pośpiech utrudniający znalezienie czasu na aktywność w trasie. Efekt - aż 68 procent kierowców ciężarówek cierpi na nadwagę i otyłość. Konsekwencją są schorzenia układu kostno-stawowego i sercowo-naczyniowego.

- Bezpośrednie zagrożenie życia stanowią: cukrzyca typu 2, nadciśnienie tętnicze, bezdech senny, choroba wieńcowa, udar mózgu, niewydolność serca. Kierowcy chorują też na zwyrodnienia kręgosłupa i stawów, kamicę żółciową, nowotwory, żylaki nóg, zaburzenia hormonalne - wymieniają dietetycy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, którzy badali polskich kierowców.

WARTO WIEDZIEĆ

SIŁOWNIE DLA KIEROWCÓW

„Wierzymy, że zmiana stylu życia kierowców może mieć realny wpływ na poprawę bezpieczeństwa na drogach. Dlatego budujemy siłownie, które pomagają kierowcom zdobyć lepszą formę i poprawić koncentrację na drodze" - pisze Fundacja Truckers Life. W Niemczech, Polsce, Czechach i na Litwie wybudowała ich już ponad 100.

W naszym regionie są dwie siłownie dedykowane kierowcom:
Stacja Grosar Ładna
Stacja przy DK nr 4 (Tarnów – Rzeszów)
Stacja BP Stobierna
Stobierna przy DK nr 19

Fundacja Truckers Life zachęca kierowców do ćwiczeń i buduje plenerowe siłownie na parkingach. - To jest choroba zawodowa, na którą trudno znaleźć lekarstwo. - przyznaje Adam Jędrych, prezes Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych. - Problemem jest siedzący tryb życia i niezdrowe żywienie. Dawniej, gdy ciężarówki nie miały takich systemów wspomagających pracę kierowcy, trzeba było naprawdę mocno się nagimnastykować, zwłaszcza kręcąc kierownicą. Teraz trzy czwarte pracy wykonuje automatyka. Rezultat jest taki, jak opisuje raport. Czasem, patrząc na ich brzuchy, złośliwie przyganiam kierowcom: - A po co przywieźliście z Hiszpanii te arbuzy?

Prezes uważa, że trzeba zmienić nawyki kierowców, bo przez 8 godzin pracy ich jedynym wysiłkiem jest pójście do toalety. Z drugiej strony, jeśli do celu mają tylko godzinę - dwie jazdy, na pewno nie zatrzymają się, aby poćwiczyć.

Marta Konwińska, dietetyk: - Zalecam więcej ruchu i zbilansowane posiłki, a nie w barach szybkiej obsługi.

©℗

eprasa.pl b9bf806d5b

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Miasto Rzeszów zainwestowało na osiedlu Przybyszówka 360 milionów złotych

Rzeszowskie Osiedla - prezentujemy osiedla, które stały się częścią miasta po 2006 roku

Na przyłączonych osiedlach miasto Rzeszów z jednostkami budżetowymi i spółkami komunalnymi realizuje wiele zadań zaspokajających potrzeby mieszkańców. Łącznie na obszarach przyłączonych osiedli miasto wydatkowało kwotę 2 mld zł. Wydatki na osiedle Przybyszówka w latach 2007-2018 wynoszą 360 076 673 zł.

FOT. UM RZESZÓW

Ciekawa architektura i zagospodarowanie terenu przy ul. Leskiej

FOT. UM RZESZÓW

Ulica Krośnieńska łączy osiedle Kotuli z Przybyszówką. Powstają tu nowoczesne bloki

FOT. UK RZESZÓW

Ulica Krajobrazowa absolutnie zasługuje na swoją nazwę

Osiedle Przybyszówka leży w zachodniej części Rzeszowa. To wieś, którą do miasta przyłączano sukcesywnie. Pierwszy fragment włączono w roku 1977, później kolejny, a w 2008 r. Rzeszów wchłonął resztę Przybyszówki. Chcieli tego zarówno sami mieszkańcy wsi, jak i władze miasta. Do osiedla zalicza się tereny położone po północnej stronie ul. Krakowskiej zwane Dworzyskiem oraz obszary rozciągające się po obu stronach doliny rzeczki Przyrwa.

Z kart historii

Przybyszówka jako wieś powstała w drugiej połowie XIV wieku. Pierwszy jej właściciel, Jan Pakosławic, dyplomata i rycerz przyjął nazwisko Rzeszowski. W XIV w. król Kazimierz Wielki nadał mu miasto Rzeszów z okolicą. Pakosławic miał trzech synów, z których Jan Feliks Rzeszowski z Przybyszówki był kontynuatorem linii Półkoziców Rzeszowskich. Wieś niszczyły najazdy, m.in. Tatarów w 1624 i 1672 r. Pod koniec XIX w. Przybyszówka liczyła 294 gospodarstwa, był tu dwór i folwark Grabińskich.

Kościół parafialny pw. św. Mikołaja przy ul. Dębickiej sięga początkami II połowy XIV w. Pierwsza drewniana świątynia spłonęła podczas najazdu Tatarów w 1624 r. Drugi kościół, też drewniany, służył do 1802 r. Potem na jego miejscu wybudowano świątynię murowaną. W Przybyszówce w 1890 r. zmarł jeden z dowódców oddziałów powstania styczniowego, mjr Władysław Szameyt, który jesienią 1863 r. utworzył oddział powstańczy.

Biznes na osiedlu

Na os. Przybyszówka funkcjonuje Specjalna Strefa Ekonomicznej (SSE) „Rzeszów-Dworzysko", na której znajdują się tereny o powierzchni około 50 ha z przeznaczeniem pod budownictwo przemysłowe. Atrakcyjność tych terenów wynika z doskonałej lokalizacji, jak też z zastosowania nowoczesnych rozwiązań komunikacyjnych. Strefa położona jest przy łączniku autostrady A4, przy drodze krajowej E-371 i magistrali kolejowej E-30, w odległości ok. 6 km od lotniska „Rzeszów-Jasionka". Tereny SSE są uzbrojone i przygotowane do rozpoczęcia prac budowlanych. Jest tu rozbudowana sieć dróg wewnętrznych wraz z ciągami pieszo-jezdnymi i oświetleniem.

Na inwestycje w zachodniej części Dworzyska zdecydowały się już takie firmy, jak: Raben Logistics Polska Sp. z o.o., Sobiesław Zasada Automotive Sp. z o.o., BOWIM-Podkarpacie Sp. z o.o., Savpol Sp. z o.o., AJ Profibud Sp. z o.o., Konsorcjum Stali S.A., Halico Sp. z o.o. oraz BOZ SA. W sąsiedztwie SSE otwarto największy w Europie środkowo-wschodniej salon motocyklowy legendarnej amerykańskiej firmy Harley-Davidson. W części wschodniej, na terenie Rzeszowskiego Parku Naukowo-Technologicznego, inwestują firmy: Ziaja Sp. z o.o., OK Office S.j., Creuzet Polska Sp. z o.o., MasterProfi Sp. z o.o., Energo System SA., Exall Sp. j., CDO Sp. z o.o. czy VISSAVI Sp. z o.o.

Na co wydawane są miliony

Przyłączenie Przybyszówki wiąże się z celami rozwojowymi stolicy Podkarpacia. Miasto Rzeszów (wraz z jednostkami budżetowymi i spółkami komunalnymi) już zrealizowało na os. Przybyszówka szereg inwestycji zaspokajających potrzeby mieszkańców.

Z danych przekazanych przez przedstawicieli ratusza wynika, że wydatki na zadania i potrzeby osiedla w latach 2007-2018 wynoszą 360 076 673 zł. Wymieńmy tylko te najważniejsze i największe, choć dla części mieszkańców bardzo ważne są również inwestycje po kilkanaście tys. zł, jak zrobienie dojazdu do ulicy lub zbudowanie 300 metrów chodnika, a dla innych postawienie kilku słupów i zrobienie oświetlenia. Jednak dla przyszłości wszystkich osiedli - i tak jest na Przybyszówce - najważniejsza jest oświata, stąd duże środki idą na remonty i bieżące utrzymanie placówek oświatowych. Na Zespół Szkół nr 4 oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 10 wydatkowano łącznie 32 672 952 zł. Jeszcze większą kwotę, bo 32,8 mln zł, pochłonęła budowa Zespołu Oświatowego przy ul. Bł. Karoliny. Nie zapomniano o najmłodszych i np. na żłobek „Karolinka" wydatkowano ponad 6,3 mln zł.

Ogromne pieniądze zainwestowano w budowę i modernizację dróg. Tylko przebudowa ul. Dębickiej kosztowała 13,4 mln zł, a przebudowa ulic w ciągu drogi krajowej nr 4 (ul. Krakowska) to kolejne 9,3 mln zł. Budowa dróg do terenów inwestycyjnych Rzeszów-Dworzysko pochłonęła blisko 38 mln zł. Licząc łącznie, jeszcze większe pieniądze poszły na budowę nowych dróg i ulic, z których już korzystają mieszkańcy osiedla i ich goście.

Bardzo ważna jest dobra infrastruktura, bo ona podnosi jakość życia. Miasto na tym nie oszczędza i tak eksploatacja sieci wod.-kan. kosztuje np. 11,7 mln zł. Jednak dzięki temu mieszkańcy są zadowoleni z zamieszkiwania w Rzeszowie.

partner projektu
rzeszów
stolica innowacji

eprasa.pl b9bf806d5b

Trwa walka o szczepienia

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Warszawa

Choć zachorowań na odrę jest coraz więcej, ruchy antyszczepionkowe nie odpuszczają. Projekt ich ustawy, zakładający zniesienie obowiązku szczepień, był wczoraj czytany w Sejmie.

Inicjatorem zmian w prawie jest Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP". Pod projektem podpisało się 121 tys. osób. Aktywiści zapowiedzieli na środę manifestację pod Sejmem, aby pokazać swoją determinację. „Czy pozwolisz, żeby karano rodziców za troskę o dzieci? Za obronę ich zdrowia i życia odbierano im prawo do decyzji dyktowanej ich dobrem? Tak dzieje się teraz w Polsce! Przywróćmy szacunek dla woli rodziców!" - zachęcali na swojej stronie internetowej.

Mimo wszystko wniosek o zniesienie obowiązku szczepień prawdopodobnie przepadnie w głosowaniu, gdyż w tej kwestii główni gracze sceny politycznej są raczej zgodni. Rząd w przyjętym stanowisku negatywnie zaopiniował projekt ustawy, wskazując, m.in., że „wprowadzenie powszechnych szczepień w sposób najbardziej efektywny doprowadziło do zwalczenia zagrożenia występującymi wcześniej powszechnie chorobami zakaźnymi, w szczególności w populacji dziecięcej".

FOT. 123RF

W parlamencie posłowie zdecydują, co dalej z obowiązkowymi szczepieniami. Większość parlamentarzystów jest zgodna, że obowiązek szczepień powinien zostać zachowany

Za utrzymaniem dotychczasowych przepisów jest również PO i Nowoczesna. Lider Ludowców Władysław Kosiniak-Kamysz zapewniał, że jest „wielkim zwolennikiem szczepionek" i tylko Paweł Kukiz (Kukiz'15) nieco wyłamuje się ze schematu, twierdząc, że „jest zwolennikiem rzeczowej dyskusji na ten temat".

- Nie jestem za tym, czy za tamtym - ja się na tym nie znam - mówił w połowie września na antenie Radia Zet. Przy okazji zapowiedział projekt zmian w ustawie o prawach pacjenta i rzecznika praw pacjent, który wymusza na koncernach odpowiedzialność za powikłania poszczepienne.

Choć ustawa antyszczepionkowego ruchu ma małe szanse na uznanie w oczach Sejmu, zdaniem ekspertów, osiągnęli oni do pewnego stopnia swój cel - coraz więcej rodziców nie szczepi swoich dzieci. Skutkiem ubocznym takiej postawy, według specjalistów, jest zwiększenie poziomu zachorowalności na choroby zakaźne, m.in. na odrę. Według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny od pierwszego stycznia do 30 września br. w Polsce zanotowano aż 123 przypadki tej zakaźnej choroby. Dla porównania, w tym samym okresie roku ubiegłego było takich przypadków 46. - Higiena, szczepionki i antybiotyki to trzy rzeczy, które znacznie wydłużyły średni czas życia człowieka na przełomie ostatnich 100-200 lat. Zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci, bo to one były najbardziej narażone na choroby zakaźne - mówił Agencji Informacyjnej Polska Press dr Krzysztof Kucharczyk, biotechnolog i ekspert ds. szczepień. Jak dodał, wierzy, że rodzice nieszczepiący dzieci „robią to w dobrej wierze". - Jednak jeśli próbują wiązać szczepienie dzieci z jakimś medycznym problemem, to powinni zadać sobie trochę trudu i prześledzić aktualny stan wiedzy medycznej. Jeśli jedynie posiłkują się opiniami innych osób, zamiast zdobyć rzetelną wiedzę, to mamy rozkwit ruchów antyszczepionkowych i liczbę zachorowań - stwierdził ekspert.

Jednym z argumentów podnoszonych przez przeciwników obowiązkowych szczepień jest fakt, że w części krajów europejskich takiego wymogu nie ma. Całkowita dobrowolność w tej materii występuje, np. w Belgii i Niemczech - w tym drugim kraju rodzice są jednak zobowiązani do rozmowy na temat szczepień z lekarzem, przed posłaniem dziecka do szkoły. - Schematów z innych krajów, np. takich jak Holandia, gdzie szczepialność jest ogromna, nie można przenosić bezpośrednio na grunt polski. Dla przykładu w Norwegii, gdy pojawia się informacja, że panuje grypa, to w punktach szczepień ustawiają się ogromne kolejki. To pokazuje, na jakim etapie jest nasza świadomość i zaufanie do państwowych instytucji - tłumaczył dr Kucharczyk. ©℗

CHOROBY W EUROPIE

KOMISJA EUROPEJSKA MARTWI SIĘ ODRĄ

KE wyraziła zaniepokojenie wzrostem liczby zachorowań na odrę. Z danych Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób wynika, że w ub.r. w 30 europejskich krajach zanotowano 14 451 przypadków zachorowań na odrę. Dla porównania w 2016 roku były to 4 643 przypadki. Według epidemiologów, rozprzestrzenianie się odry w Europie wynika z niedostatecznego stanu zaszczepienia. W 2017 roku wśród wszystkich zgłoszonych przypadków odry, występujących u osób o znanym statusie zaszczepienia, aż 87 proc. to były osoby niezaszczepione.

W KRAJU I W POLITYCE

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Kraków

Śledztwo w sprawie mobbingu w Wiośnie

Prokuratura wszczęła śledztwo dotyczące mobbingu w Stowarzyszeniu Wiosna, organizatora Szlachetnej Paczki, jednej z największych akcji charytatywnych w Polsce. Wszystko za sprawą niedawnej publikacji Onetu. Z ustaleń portalu wynika, że były już szef Wiosny ks. Jacek Stryczek miał poniżać, zastraszać i szantażować pracowników organizacji. Ks. Stryczek odpiera zarzuty i przekonuje, że zawsze zależało mu na dobru stowarzyszenia. Mimo to kilkanaście dni temu podał się do dymisji. **(AIP)**

Gdańsk

Sąd: Solidarność ma przeprosić KOD

NSZZ „Solidarność" ma przeprosić Komitet Obrony Demokracji za stwierdzenia, że w szeregach KOD-u są m.in. byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i Wojskowych Służb Informacyjnych - to decyzja Sądu Okręgowego w Gdańsku. Związek musi też przekazać 10 tys. zł na rzecz WOŚP. **(AIP)**

Warszawa

SN wystosował kolejne pytania prejudycjalne

Sąd Najwyższy wystosował cztery pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dotyczą one wieku emerytalnego sędziów i są tożsame z pytaniami wystosowanymi przez SN już w sierpniu. **(AIP)**

Warszawa

Komisje wyborcze nadal nieobsadzone

Na 27 tys. komisji, potrzebnych podczas najbliższych wyborów samorządowych, 280 nie ma jeszcze minimalnych 5-osobowych składów - informuje RMF FM. **(AIP)**

Toruń

Muzyk odpowiada Morawieckiemu

Premier Mateusz Morawiecki podczas ubiegłotygodniowej wizyty w Toruniu, firmując kandydatów PiS do samorządów, odwoływał się do twórczości zespołu Republika. - Z tego miasta pochodzi jeden z moich ulubionych zespołów rockowych (...). Pamiętacie refren „Republika marzeń". To my, Prawo i Sprawiedliwość, Zjednoczona Prawica walczymy o Rzeczpospolitą naszych marzeń. O to, żeby była to Rzeczpospolita dumna jak polska husaria i szczęśliwa jak uśmiech dziecka - mówił szef rządu. Za pośrednictwem mediów społecznościowych odpowiedział mu gitarzysta Republiki Zbigniew Krzywański. - Panie Morawiecki, ciekawa interpretacja twórczości Republiki. I tak cieszę się, że nie oświadczył Pan, że był założycielem naszego zespołu i pisał Pan teksty. Cała twórczość Republiki nie ma nic wspólnego z tym, co Pan mówi i robi - oznajmił jeden ze współzałożycieli zespołu. **(AIP)**

Po wyznaniu aktora opolska kuria wyjaśni sprawę księdza pedofila

Opole

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Pochodzący ze Strzelec Opolskich aktor Arkadiusz Jakubik wyznał, że jednemu z jego kolegów „ksiądz zmarnował życie na wyjazdach ministrantów". Sprawa dotyczy wydarzeń sprzed ponad 25 lat. Po słowach aktora kuria nawiązała kontakt z pokrzywdzonym i jego rodziną oraz zawiadomiła o sprawie organy ścigania.

Arkadiusz Jakubik wyjawił informację o molestowaniu podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Mówił, że film „Kler", w którym zagrał jedną z głównych ról, dedykuje m.in. swojemu bliskiemu koledze z rodzinnych Strzelec Opolskich. - Mieszkał na tym samym osiedlu - mówił Jakubik. - Dopiero po 25 latach jego rodzice dowiedzieli się, dlaczego chłopak sobie zmarnował życie. Po skończeniu studiów miał problemy ze swoją osobowością i psychiką. Parafia św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich. Tam był właśnie taki ksiądz, który mu życie zmarnował na wyjazdach ministrantów.

Sprawa dotyczy wydarzeń sprzed wielu lat. Duchowny, który miał dopuścić się molestowania seksualnego, z czasem został przeniesiony do innej parafii. Po słowach aktora sprawą zajął się biskup opolski ks. Andrzej Czaja.

- Wysłaliśmy do pana Arkadiusza Jakubika maila z prośbą o kontakt do osoby poszkodowanej - relacjonuje ks. Sylwester Pruski, delegat biskupa ds. ochrony dzieci i młodzieży w diecezji opolskiej. - Kilka dni później odezwała się do nas rodzina tej osoby. Wysłuchaliśmy zeznań, a w ślad za tym wysłaliśmy do prokuratury zgłoszenie o podejrzeniu popełniania przestępstwa.

Kuria na razie nie podaje imienia i nazwiska duchownego. - Tak jak w prawie cywilnym, tak też w prawie kanonicznym, obowiązuje zasada domniemania niewinności - tłumaczy ks. Joachim Kobienia, rzecznik diecezji. - To oznacza, że sprawę należy najpierw wnikliwie zbadać. Zostanie ona zgłoszona także do Kongregacji Nauki Wiary w Watykanie.

Za molestowanie seksualne osoby poniżej 15. roku życia kodeks karny przewiduje karę od 2 do 12 lat więzienia. Przepisy pozwalają na ściganie pedofila do momentu, gdy ofiara nie ukończy 30. roku życia. Po tym czasie uznają sprawę za przedawnioną. ©℗

eprasa.pl b9bf806d5b

Wszystkie samorządy chcą wydać fundusze europejskie co do centa

Zbigniew Biskupski
redakcja@polskapress.pl

Warszawa

Czy regiony rzeczywiście słabo wykorzystują fundusze europejskie i z tego powodu grozi Polsce utraca miliardów euro ze środków zarezerwowanych dla Polski w budżecie unijnym na lata 2014-2020?

Lata 2014-2020 to ostatni okres, w którym Polska uzyska tak duże wsparcie finansowe z Unii Europejskiej - 120,1 mld euro, w tym 82,5 mld euro w ramach polityki spójności.

Polityka spójności Unii Europejskiej służy wyrównaniu dysproporcji w rozwoju różnych europejskich regionów, krajów członkowskich, a także regionów wewnątrz tych krajów. To niezmiernie ważny czynnik nie tylko dla wyrównania poziomu życia obywateli UE, ale przede wszystkim „fundament" do usprawnienia rozwoju gospodarczego całej Unii Europejskiej, która chce konkurować na rynku globalnym z najważniejszymi jego graczami: gospodarką USA i Chin.

Pieniądze te wydatkowane są na dwa sposoby: część bezpośrednio na szczeblu rządowym, część na poziomie województw. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju (MIR), które jest odpowiedzialne za programy, alarmuje, że zagrożone są środki, którymi dysponują regiony. Konkretnie chodzi o 1,3 mld złotych.

Jednakże dane samego MIR przeczą katastroficznym wizjom. 3 września minister Jerzy Kwieciński prezentował publicznie raport z aktualnego wykorzystania funduszy. Wynika z niego, że w inwestycjach jest to już ponad 205 mld złotych, czyli 62 proc. pieniędzy przyznanych Polsce na lata 2014-2020. Oznacza to, że nasz kraj znajduje się w pierwszej dziesiątce państw członkowskich, które najlepiej wydatkują unijne środki.

Oczywiście ważna jest każda złotówka, a szczególnie istotne jest tempo rozliczania projektów. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju wnikliwie monitoruje sytuację, bo w odniesieniu do funduszy europejskich zabudżetowanych na lata 2014-2020 obowiązuje zasada n+3. Ujmując rzecz w uproszczeniu, pieniądze rozpisane są na poszczególne lata i jeśli w ciągu kolejnych trzech nie zostaną wydatkowane oraz rozliczone, zostaną utracone. Te trzy lata wynikają z procedur; średnio bowiem tyle czasu potrzeba na zrealizowanie całego przedsięwzięcia: od wygrania konkursu i podpisania umowy, aż po jej rozliczenie.

Według stanu na koniec sierpnia, siedem województw rozlicza środki w terminie lub z wyprzedzeniem; od 20,6 proc. w przypadku woj. opolskiego do 13,9 proc. w woj. lubuskim. Na minusie jest dziewięć województw, przy czym pięć jest nieznacznie pod kreską (12,6-12 proc.), a wyraźnie odstają cztery: małopolskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie i podlaskie. Faktem też jest, że lepiej rozliczane są inwestycje z programów krajowych (20 proc. rozliczonych) niż regionalnych (14 proc.).

Przyczyny opóźnień w każdym z będących pod kreską regionów są nieco inne, ale nawet w tych regionach nikt nie dopuszcza myśli, że mogłaby zostać niewykorzystana choćby złotówka. Na dowód, że nie są to gołosłowne deklaracje, mogą posłużyć efekty rozliczeń przedsięwzięć z poprzednich programów, z lat 2007-2013. W ocenie Komisji Europejskiej np. kujawsko-pomorski RPO był jedynym polskim programem, co do którego nie było żadnych uwag ze strony audytorów z Komisji Europejskiej kontrolujących prawidłowość wydawania środków. ©℗

FOT. ADAM GUZ

„Prosta sytuacja - kto nie wydaje, ten traci. Naszych województw nie stać na utratę funduszy, ale nie jest jeszcze za późno. Trzeba mocno przyspieszyć" – mówi minister Jerzy Kwieciński

ZARZUTY RZĄDU

PIS STRASZY UTRATĄ FUNDUSZY Z UE

Jak przekonywał niedawno europoseł PiS Tomasz Poręba, w samorządach, gdzie rządzi PO i PSL, nie ma dobrych gospodarzy, a pełne wykorzystanie unijnych środków mogą zapewnić tylko samorządowcy z PiS. - Jeśli porównamy dane z końca sierpnia i z końca września, cztery województwa uciekły spod gilotyny n+3. I to jest dobra wiadomość. Nasz budzik zadziałał, ale wciąż zagrożonych jest w sumie 700 mln euro. Będziemy dalej budzić, tak by nie przepadło ani jedno euro - przekonuje z kolei minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

REKLAMA 028610207

Sejm odrzucił wniosek opozycji o odwołanie minister edukacji

Warszawa
Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@polskapress.pl

Posłowie odrzucili wniosek opozycji o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej. Za głosowało 166 posłów, przeciw było 226, a 15 wstrzymało się od głosu.

Platforma Obywatelska zarzuciła Zalewskiej, że wprowadziła do szkół chaos, obciążyła uczniów siódmej i ósmej klasy nadmiernym materiałem i doprowadziła do przepełnienia szkół podstawowych.

Głosowanie nad wotum odbyło się w środę rano. We wtorek wieczorem minister Zalewskiej bronił w Sejmie sam szef rządu. - Minister Annie Zalewskiej tak naprawdę należy się medal za to, co zrobiła - mówił Mateusz Morawiecki, wymieniając m.in. wprowadzenie internetu szerokopasmowego dla szkół. - Premier Tusk w 2007 roku zapowiadał bon edukacyjny, który miał być rozwiązaniem, miał służyć rodzicom, żeby dobrze wybierali zajęcia dla swoich dzieci. Co się stało? Minęło osiem lat i nie było żadnego bonu edukacyjnego. Tymczasem minister Zalewska, razem z naszym rządem, w kwietniu zapowiedziała wyprawkę „Dobry start" i po pięciu miesiącach wyprawka jest wdrożona - podkreślał Morawiecki. Premier przypomniał, że PiS dało rodzicom wybór w kwestii posyłania dzieci do pierwszej klasy. ©℗

FOT. ADAM GUZ

Platformie Obywatelskiej nie udało się odwołać szefowej MEN

eprasa.pl b9bf806d5b

Może to banał, ale rak piersi to teraz uleczalna choroba. Zazwyczaj

Reportaż

Jak walczyć z rakiem piersi? Reportaż Agnieszka Witkowicz-Matolicz o tym, jak można stawić mu czoła.

Październikowy wieczór zaczyna się wcześnie. Mama, która przyszła jej pomóc przy dziecku krząta się po kuchni. Aleksandra wróciła właśnie z pracy, to drugi dzień po długiej przerwie, i zastanawia się, w co włożyć ręce, bo jakoś tak się dzieje, że przy dziecku, ile osób by nie było to i tak zawsze jest coś do zrobienia. Siadają do stołu, jedzą obiad, dzwoni telefon - to pani z popularnej prywatnej przychodni.

„Niestety chciałabym pani przekazać informację, że w wyniku biopsji znaleziono komórki rakowe, zapraszamy na dalszą konsultację do naszego ośrodka onkologicznego" - mówi beznamiętnie głos w słuchawce.

Nogi się pod nią uginają, zaczyna płakać, bardzo mocno. Nie zdąża wydusić z siebie słowa. Mama się orientuje, o co chodzi. Z nerwów dostaje jakiejś hiperwentylacji, zaczyna się dusić. Otrzeźwienie przychodzi szybko, trzeba pocieszyć mamę. Przekonać, że będzie dobrze, że dadzą radę.

***

Młoda, piękna dziewczyna o oczach na pół twarzy, z burzą włosów upiętych w niesforny kok, w niebieskim fartuchu pozuje do zdjęcia przy szpitalnym łóżku. Stara się uśmiechać, robić dobrą minę do złej gry, ale w tych wielkich, magnetycznych oczach widać niepewność i strach. Za chwilę zostanie zabrana na operację, straci pierś, zostanie Amazonką. To pierwsze zdjęcie, które publikuje na Instagramie.

Zakłada profil kobieta_rak.ieta, chce tam pokazywać migawki z leczenia.

To ważne, bo na polskim Instagramie praktycznie nie ma hasztaga #rakpiersi. Może kobiety wstydzą się tej choroby? Nie chcą o niej mówić, afiszować się? To dla niej zupełnie niezrozumiałe. Nie ma się czego wstydzić, bo nie zrobiła nic złego, choroba po prostu się trafiła.

***

Obskurny budynek rodem z PRL od kiedy pamięta góruje nad warszawskim Ursynowem. W najbrzydszym chyba odcieniu brązu, straszy i przeraża. Zawsze, gdy przejeżdżała obok Centrum Onkologii, a że niedaleko mieszka, to przejeżdżała często, myślała, by nigdy nie trafić w to okropne miejsce. I trafiła. Zaczyna dostrzegać w nim piękno. Przez długi labirynt korytarzy idzie na kolejną wizytę, skupia się na ogromnych, egzotycznych kwiatach doniczkowych. Kwiaty, kwiaty, kwiaty. Żeby tylko nie patrzeć na wymęczonych chorobą ludzi z łysymi głowami, to zbyt przykre, działa na psychikę. Kwiaty, kwiaty, kwiaty. Nie umie nazwać gatunków, ale kwitną właśnie późną jesienią. Porównuje, czy już zakwitły, odpadły, czy są nowe pączki. Kwiaty są jej drogowskazami w tym labiryncie. Z czasem miejsce przestaje być obce i przerażające. Z każdą wizytą poznaje je lepiej - zna już nawet podziemne przejścia i czuje się jak u siebie, swobodnie.

***

Zbiera siły przed pierwszą chemią. Obcina włosy na krótko, kupuje kolorowy, intensywnie różowy turban, dzień przed idzie do babci na pożywny, domowy obiad. Zdjęcia z wlewu wrzuca na Instagram. Tata robi jej miłą niespodziankę - przyjeżdża do szpitala z innego miasta, w geście solidarności zgolił głowę. To wzruszający moment.

***

Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia nie jest dla niej radosny. Dziecko w szpitalu, ma zapalenie płuc, mąż czuwa przy małej. Włosy wychodzą tak, że już nie daje rady. Dzwoni do kolegi. Ten przyjeżdża z maszynką i goli na łyso. Patrzy w lustro i wtedy sobie uświadamia, że zachorowała na raka. To namacalny dowód, że jest poważnie chora i ma chemię.

***

Śmiech głośny i wesoły to w Centrum Onkologii dźwięk niecodzienny. Przed jednym z gabinetów siedzi grupka młodych dziewczyn. Nie mogą się nagadać. Na szczęście czasu jest sporo. Taki dzień z chemią to co najmniej 7 godzin. Najpierw kolejka do lekarza, później do chemii. W sumie jak wyjście do pracy. Rozmawiają o codziennych sprawach, o chorobie, ale i o zwykłym życiu. Jest gwarno i radośnie. Śmieją się, piszczą z radości, przymierzają nawzajem swoje peruki i robią sobie zdjęcia telefonami. Mają przy tym mnóstwo frajdy. Niektórzy pacjenci patrzą z oburzeniem, są zniesmaczeni. Uciszają, „trochę szacunku" - mówią. Dziewczyny odpowiadają, że przecież cieszą się życiem.

Najtrudniejszy jest początek drogi. Z czasem oswaja się myśl o chorobie, zdobywa wiedzę i wraca do siebie

***

Na Instagram wrzuca zdjęcie w różowym turbanie i długich kolczykach, wygląda jak w stylizacji na egzotyczne wakacje. Nie ma tyle odwagi by chodzić z łysą głową, jak niektóre koleżanki. Na wizyty w Centrum Onkologii zaczyna zakładać różową perukę. Chce podkreślić, że się dobrze czuje, że się nie poddaje, że można się bawić tą chorobą. "Chciałam odczarować to smutne miejsce, wnieść trochę uśmiechu i wiem, że przynajmniej raz mi się to udało."

***

Przed gabinetem w Centrum Onkologii siedzi młoda dziewczyna. Płacze, jest załamana. Niedawno się dowiedziała, że ma raka. I nagle widzi zjawisko niecodzienne. Patrzy drugi raz, by przekonać się, że oczy jej nie mylą. Przez obskurne, smutne korytarze pełne smutnych, zrezygnowanych, przygnębionych, chorych ludzi idzie ona - dziewczyna w różowej peruce. Ładnie ubrana, umalowana, pełna energii. To jak dar z nieba. Impuls. Zmienia sposób myślenia. Widzi, że można przez tę chorobę przejść z podniesioną głową i z uśmiechem. Dlaczego ona nie ma dać rady. Też kupuje różową perukę. Odnajdują się w jednej z grup na Facebooku. Do dziś się przyjaźnią.

***

Dziś mówi, że najtrudniejszy jest właśnie początek drogi. Człowiek jest zagubiony, wręcz otępiały, słucha tego, co mówią lekarze, jest w stanie zgodzić się na wszystko. Dopiero z czasem oswaja się z myślą o chorobie, zdobywa wiedzę na jej temat, wraca do siebie. Tym bardziej, że często różni lekarze mają różne pomysły na leczenie i to pacjentka musi sama decydować o swoimi zdrowiu i życiu, a przecież nie ma do tego kompetencji. To jest najgorsze.

***

Zawsze uwielbiała film „Amelia". Optymizm i radość z małych rzeczy. Po chorobie się to potęguje. Tłumaczy sobie, że może zachorowała właśnie po to, by naprawdę docenić życie, to co wcześniej było normalne. Teraz myśli, że życie to dar. Każdy dzień, gdy się budzi, oddycha, widzi chmury, słońce - jest radością. Nie doskwiera jej już nawet nocne wstawanie do dziecka. Bo najważniejsze, że ma dziecko, że udało się przed chorobą, że jest mamą, to niesamowite. Ma więcej cierpliwości, już nie jest takim nerwusem, gdy ucieknie autobus, przecież świat się nie zawali. Tak się łatwiej żyje. Gdyby nie ten strach o życie, który będzie towarzyszył jej już zawsze, to by była nawet rakowi wdzięczna.

Najgorszy jest strach o to, by dziecko nie zostało bez matki. To jest najcięższe w tej chorobie, gdy o tym mówi, w oczach pojawiają się łzy. O swoje życie boi się mniej, z tematem śmierci się oswoiła, ale w tle jest zawsze dziecko. Chciałaby je wychować.

Plan na przyszłość: zostać mamą po raz drugi. Trochę później niż myślała, bo leczenie potrwa, ale może to i dobrze. Zawodowo - rozwinąć firmę, zrobić specjalizację z psychoonkologii i może pracować w fundacji. Ma też mnóstwo świata do zwiedzenia, wiele miejsc ją kusi. Na początek - Stany Zjednoczone lub Ameryka Południowa, może Peru? Podróże to dla niej wspaniała rzecz. Pozwalają nabrać dystansu.

Co by powiedziała innym młodym dziewczynom, które dowiadują się o tym, że są chore na raka?

To może banał, nawet ją to kiedyś denerwowało, ale to już jest teraz uleczalna choroba. Zazwyczaj. Trzeba w to bardzo głęboko wierzyć, bo jak to sobie poukładamy w głowie też jest bardzo ważne. Parę miesięcy będzie trudno, leczenie to nie jest na pewno przyjemny okres w życiu, ale też nie ma co tego demonizować. Są dziewczyny, które kiepsko przechodzą chemię i nie mają siły wstać z łóżka, ale to szybko mija. Trzeba zacisnąć zęby, przeżyć ten czas, a później już tylko się cieszyć życiem.

Agnieszka Witkowicz-Matolicz - dziennikarka i reporterka, socjolożka, ale też pacjentka. Na raka piersi zachorowała w wieku 32 lat, rok po tym, gdy została mamą. Uważna obserwatorka życia i ludzi, lubi odkrywać fakty i walczyć ze stereotypami. Angażuje się w sprawy społeczne, uważa, że bez małych inicjatyw nie uda się zbudować wielkich spraw. Kocha dalekie i bliskie podróże, dobre kino, literaturę, góry i sport.

FOT. 123RF

Są dziewczyny, które kiepsko przechodzą chemię i nie mają siły wstać z łóżka, ale to szybko mija. Trzeba zacisnąć zęby

KSIĄŻKA

Agnieszka Witkowicz-Matolicz „Niezwykłe dziewczyny. Rak nie odebrał im marzeń", wyd. Oficyna 4eM, Warszawa 2018

eprasa.pl b9bf806d5b

Adam Willma
redakcja@gk.pl

Na grzyby

A może tak naleweczkę z... grzybków

Rozmowa z prof. Markiem Siwulskim z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu o mitach i faktach dotyczących grzybów.

FOT. WIKIPEDIA JERZY OPIOŁA

Ocieplenie klimatu sprawi, że w Polsce pojawią się zupełnie nowe grzyby. Te smaczne, ale również te kłopotliwe. - Niewykluczone, że powszechne będą u nas trufle - mówi prof. Siwulski

Zdarza się panu wracać z lasu z pustym koszem?

Zdarzało się. W tym roku zmorą grzybiarzy była wielka susza, która wymiotła grzyby. Oczywiście, w lesie zawsze natykam się na wiele ciekawych grzybów, ale niekoniecznie jadalnych.

Korzysta pan przy zbieraniu grzybów z ludowych mądrości? Mój znajomy grzybiarz wychodzi do lasu, kierując się wyłącznie fazami Księżyca.

Jest takie przekonanie, że w okresie pełni woda znajdująca się w glebie jest przyciągana przez Księżyc i „idzie ku górze". Nie są to oczywiście zjawiska zweryfikowane naukowo. Co więcej, ci którzy uprawiają grzyby zawodowo, twierdzą, że w okresie pełni pojawia się problem z zawiązywaniem owocników. Znacznie przydatniejsza jest wiedza o tym, na jakich siedliskach leśnych występują określone gatunki grzybów. Weźmy takiego maślaka żółtego, który wydaje się dość prostym znaleziskiem. Trzeba pamiętać, że występuje on zawsze w mikoryzie [współżycie korzeni z grzybami - red.] z modrzewiem. W miejscach, w których modrzewie w ogóle nie występują, nie znajdziemy tego grzyba. Zwróćmy też uwagę na koźlarze, które słusznie kojarzą nam się z brzozami.

W Polsce zbieranie grzybów jest sportem masowym. Tymczasem w wielu innych krajach grzyby podlegają ochronie, a zbiór jest limitowany. Jaki sens ma taka restrykcyjna polityka?

W krajach skandynawskich, bo o nich głównie mowa - panuje przekonanie, że nie należy ingerować w środowisko, ponieważ każda ingerencja wpływa na to środowisko destrukcyjnie. Jest w tym trochę przesady. W przypadku grzybów trudno o jednoznaczną odpowiedź - na ile nasza ingerencja jest szkodliwa. Na pewno nadmierna eksploatacja może mieć wpływ na częstotliwość występowania rzadkich gatunków, które grzybiarze również zbierają.

Chyba tylko koneserzy, bo wiedza o grzybach stopniowo zanika.

To rzeczywiście poważny problem. Przez stulecia korzystaliśmy z wiedzy dziadków i babć, z którymi chodziliśmy na grzyby. W tej chwili większość młodych ludzi nie ma zielonego pojęcia o grzybach, bo zwyczajnie w grzybobraniach nie uczestniczy. Jeśli się już do lasu wybiorą, to często korzystają z atlasów. I słusznie, bo atlasy pomagają, ale oznaczanie przy ich pomocy owocników jest trudniejsze niż z udziałem doświadczonego grzybiarza. W atlasie mamy jednak bardzo ważne informacje o tym, który grzyb jest na czerwonej liście, i który jest chroniony. To ważne, choćby z tego powodu, że niektóre grzyby, które kiedyś podlegały ochronie, dziś już nie są chronione. Dobrym przykładem jest szmaciak gałęzisty, którego nazwa została właśnie zmieniona na szlachetniejszą - siedzuń sosnowy, zwany niekiedy kozią brodą. To kalafiorowaty z wyglądu, duży grzyb, którego trudno z czymkolwiek pomylić. Jest bardzo smaczny i aromatyczny, ale ze względu na jego budowę, trudno go umyć, więc piasek zgrzyta trochę w zębach. Chroniona nie jest już dziś również purchawica olbrzymia, duża purchawka (czasem wielkości piłki). Polecić można młode osobniki, które można kroić w płaty i smażyć z nich kotleciki. Zapewniam, że są bardzo smaczne. Zresztą większość występujących w Polsce purchawek jest jadalna. Trzeba uważać jedynie na tęgoskóra pospolitego (który kiedyś był zbierany ze względy na podobieństwo do trufli) i po ususzeniu dawał ładny aromat w sosach. Niestety, jest to grzyb trujący, po zjedzeniu którego łatwo o gastryczne sensacje.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Profesor Marek Siwulski jest autorem wielu popularnonaukowych książek o grzybach

Lepiej pozostać przy tych z bezpiecznym rurkowatym spodem kapelusza?

O ile nie dodamy do garnka pięknie wyglądającego goryczaka żółciowego, który przypomina borowika. Niestety w smaku jest bardzo gorzki i łatwo zepsuć sobie nim całą potrawę. Nie należy jednak wykluczać z jadłospisu grzybów z blaszkami, pod warunkiem, że będziemy bardzo ostrożni, zwłaszcza gdy blaszki są białego koloru. Pamiętajmy, żeby w przypadku tych grzybów wyciągać cały grzyb, łącznie z trzonem. Wszystkie muchomory na trzonie mają wyraźną obwódkę, zwaną pochwą. Często mają też przyrośnięty do trzonu pierścień pod kapeluszem. Tymczasem mylona z nim czubajka kania ma brązowe łatki na powierzchni kapelusza, a pierścień, który znajduje się na jej trzonie, można przesuwać jak obrączkę. U podstawy nie ma też pochwy.

Miałem kiedyś okazję za granicą zostać podjęty kolacją z muchomorów - smakowały wspaniale.

Rzeczywiście, istnieje na przykład muchomor czerwonawy, który jest grzybem jadalnym. Jednak zalecam ostrożność - trzeba naprawdę dobrze znać się na grzybach, aby nie pomylić go z innymi muchomorami. W cieplejszych krajach występuje również muchomor cesarski, także jadalny i smaczny. Przepadał za nim cesarz Klaudiusz, ale niestety jego żona do jednej z potraw dodała muchomora sromotnikowego. Nawet wytrawni grzybiarze powinni być ostrożni w przypadku owocników młodych oraz starych. Jeśli grzyb nie ma wyraźnych cech morfologicznych - zostawmy go w lesie! Ewentualnie zawsze możemy skorzystać z pomocy specjalistów z sanepidu. Nie zbierajmy też grzybów przesuszonych oraz nasiąkniętych wodą. W przypadku grzybów suchych istnieje ewentualność pomyłki. Z kolei na mokrych grzybach łatwo rozwijają się bakterie, nawet w czasie, gdy transportujemy grzyby do domu. Z tego powodu również warto absolutnie unikać plastikowych worków.

Podobno dobrze jest wyrzucić obierki do sąsiedniego lasku albo wręcz do ogrodu.

Możemy to zrobić, jeśli w ogródku posadziliśmy sosny, brzozy czy świerki. Zawsze istnieje prawdopodobieństwo, że dojdzie do mikoryzy. Tu znowu jednak warto dobierać gatunki - poczytajmy, z jakimi drzewami współistnieją konkretne grzyby. Lepiej jednak kupić grzybnię np. czubajki kani i po odpowiednim przygotowaniu gleby, cieszyć się za rok czy dwa swoimi grzybami.

... albo poczekać, aż dotrze do nas zwycięska kampania borowika wysmukłego, przybysza z Ameryki, który zasypał już północną Polskę.

Niektórzy w ekspansji tego borowika widzą w tym skutek ocieplenia klimatu, inni jako przyczynę wskazują sprowadzenie kosodrzewiny, z którą ten borowik tworzy mikoryzę. Wraz z ociepleniem klimatu coraz więcej gatunków z południa będzie do nas migrować. Życzyłbym sobie, żeby pojawił się u nas borowik ciemnobrązowy - bardzo smaczny grzyb, który znają osoby odwiedzające Włochy. Być może zwita też do nas trufla, ale to kwestia dziesięcioleci. Sprawa jest jednak bardziej problematyczna, bo migrować będą również grzyby pasożytnicze. Już dziś mają z nimi problem plantatorzy bananów, bo ocieplenie klimatu już spowodowało masowe występowanie chorób. W Polsce ocieplenie będzie miało przełożenie na bilans wodny. Ze względu na susze pojawią się więc problemy z rozprzestrzenianiem się naszych grzybów.

Będziemy musieli sobie poradzić, ale i tak grzyby niewiele wnoszą do naszej diety.

Krew się we mnie burzy, gdy słyszę takie opinie, zwłaszcza ze strony środowiska lekarskiego! Rozumiem, że jest to element odstraszania - nie jedz, przynajmniej się nie zatrujesz. Tymczasem grzyby mają bardzo dużą wartość odżywczą! Owszem, nie zastąpią nam kotleta, ale za to dostarczą sporo soli mineralnych, znacznie więcej niż warzywa. Zawierają też witaminy z grupy B, a wiele substancji w nich zawartych ma działanie lecznicze. Nie bez powodu od wieków stosuje je z powodzeniem medycyna chińska. W grzybach znajdziemy na przykład sporo chityny, którą niektórzy przyjmują w postaci preparatów.

W sklepach pojawia się sporo nowych, zwłaszcza dalekowschodnich grzybów. Jak zareaguje na nie nasza flora bakteryjna?

Bardzo je polecam. Większość tych grzybów dobrze działa na florę bakteryjną w jelitach. Najlepsze są oczywiście grzyby świeże. Wśród nich warto zwrócić uwagę na shitake (twardziak jadalny) i zimówkę aksamitnotrzonową. Bardzo polecam też grzyby mun, które w Azji cenione są między innymi za rozrzedzanie krwi oraz jako specyfik wspierający leczenie cukrzycy. W Polsce mamy bardzo podobny, jadalny gatunek, tzw. ucho bzowe. Od pewnego czasu można też u nas kupić sprowadzone z Włoch marynowane grzyby nameco. Bardzo smakowite. Wszystkie te grzyby mają działanie prozdrowotne.

Niestety, nie wszystkim grzyby służą ze względu na ciężkostrawność.

Z tego powodu warto polecić znanego wszystkim boczniaka. Jest to grzyb stosunkowo lekkostrawny, dlatego bez problemów mogą go jeść nawet dzieci i osoby starsze. Podobnie jak shitake, boczniaka możemy uprawiać nawet w domu.

Szkoda, że nie dotyczy to kurek.

Z kurką niestety jest wręcz przeciwnie. Studentom mówię zwykle, że jest to grzyb wielorazowego użytku, bo strawić go praktycznie nie można (śmiech). Smak i zapach - owszem, ale ze względu na bardzo wysoką zawartość chityny, nasz przewód pokarmowy nie daje sobie z nim rady.

A propos. Lekarze przestrzegają przed łączeniem grzybów z alkoholem. A pan wychwala nalewki grzybowe.

Zastrzeżenia lekarzy biorą się stąd, że istnieje grupa czernidłaków zawierających substancję hamującą rozkład alkoholu w organizmie i w ten sposób może dojść do zatruć. Ale nalewki z grzybów są świetne! W smaku lekko gorzkawe, z posmakiem grzybowym, według mnie najlepsze są te niedosładzane. W krajach azjatyckich jest ich zresztą mnóstwo. Można te nalewki zrobić samemu. Najważniejsze, aby odpowiednio dobrać grzyby. Polecam nalewkę z lakownicy lśniącej, która stosowana jest również w terapii przeciwnowotworowej. Podłoże można kupić nawet przez internet. Owocniki lakownicy są twarde, lekko zdrewniałe i nie nadają się do bezpośredniego spożycia, natomiast nalewka jest wyśmienita i zapewniam, że nie boli po niej głowa. ©℗

eprasa.pl b9bf806d5b

W SKRÓCIE

W salonach

Suzuki Vitara 2018. Ceny odświeżonej wersji

Vitara, to najlepiej sprzedający się model marki Suzuki. Obecne zmiany nie dotyczą wyłącznie elementów wizualnych auta ale i jednostek napędowych. Ze względu na nowe normy emisji spalin z oferty zniknie benzynowy wolnossący silnik 1.6 VVT o mocy 120 KM. Zamiast niego klienci będą mogli wybrać nowej generacji doładowane konstrukcje Boosterjet o pojemnościach: 1.0 (112 KM) lub 1.4 (140 KM). Cenny Vitary zaczynają się od 64 900 zł za wersję Comfort 1.0 l/112 KM z 5-biegową, manualną skrzynią biegów. Ceny najdroższego modelu w wersji XLED Sun 1.4/140 KM, 4 WD z automatyczną skrzynią 6-biegową zaczynają się od 109 900 zł.

Technologie

360c Volvo Cars. Pojazd autonomiczny

Czy można wyobrazić sobie świat, w którym długie podróże można odbywać bez konieczności odwiedzania lotnisk? Właśnie taką koncepcję zaproponowała firma Volvo Cars, która w szybkich, elektrycznych, autonomicznych pojazdach upatruje realną alternatywę wobec przelotów pasażerskich na krótszych dystansach. Podstawą tej futurystycznej idei jest pojazd nazwany 360c. To autonomiczny, elektryczny pojazd, który ma się obyć zupełnie bez kierowcy. Mimo niewielkich zewnętrznych rozmiarów, jego kabina jest bardzo przestronna. To zasługa braku kokpitu, kierownicy, czy silnika spalinowego. Wnętrze może być zabudowane dwoma lub trzema rzędami siedzeń.

Ciekawostki

Historia Volkswagena rozpoczyna się w 1938 r.

Historia koncernu Volkswagen rozpoczęła się, gdy firma Zundapp zwróciła się do Ferdinanda Porsche o przygotowanie projektu taniego samochodu. Ukryto go pod nazwą Type 12. Rozwinięciem tego projektu była współpraca z firmą NSU, która zaowocowała prototypem Type 32. W 1933 roku F. Porsche poznał Adolfa Hitlera, który zażyczył sobie, by Porsche stał się „nadwornym" konstruktorem ówczesnych Niemiec. 17 kwietnia 1934 roku zaprezentował projekt legendarnego Garbusa.

REKLAMA 008638668

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
- dopłacamy za każdy dostarczony do nas kompletny pojazd
- oferujemy własny transport na terenie całego województwa podkarpackiego
- wystawiamy zaświadczenia o złomowaniu (w razie potrzeby umożliwiamy dostarczenie dokumentów do domu klienta).
- prowadzimy sprzedaż używanych części

Zadzwoń i sprawdź ile możesz zyskać!
„AUTO-ZŁOM"
Rzeszów, Rudna Mała
Tel. 855-24-58, 601-959-848.

Młody kierowca z zielonym listkiem

motofakty.pl
Wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

Opóźnienie dotyczące wdrożenia systemu CEPiK 2.0 jest powodem odłożenia w czasie zmian, które wprowadzą okres próbny dla nowych kierowców. Przez dwa lata takie osoby będą objęte szczególnym nadzorem.

FOT. ARCHIWUM

W okresie próbnym między 4 a 8 miesiącem od momentu zdania egzaminu kierowca będzie musiał wziąć udział w szkoleniu dotyczącym bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Młody kierowca to osoba, która uzyskała prawo jazdy w ciągu ostatniego roku. Liczy się data odebrania prawa jazdy. Dopuszczalne punkty karne dla młodego kierowcy to 20. Po przekroczeniu tego limitu w ciągu roku od odebrania prawa jazdy, traci się uprawnienia do kierowania pojazdami.

Obecnie nowy kierowca nie uczestniczy w żadnym dodatkowym kursie doskonalenia jazdy. Po odebraniu prawa jazdy może pracować jako kierowca. Nie musi oznaczać pojazdu jakim się porusza naklejką z zielonym listkiem, która sygnalizuje innym użytkownikom dróg, że mają do czynienia z osobą niedoświadczoną.

Obowiązkowe szkolenia z bezpiecznej jazdy

Dwuletni okres próbny będzie dotyczył wszystkich nowych kierowców, którzy po raz pierwszy uzyskają prawo jazdy kategorii B. Posiadanie innych kategorii prawa jady nie zwalnia kierowcy z obowiązku odbycia okresu próbnego. W okresie próbnym między 4 a 8 miesiącem od momentu zdania egzaminu kierowca będzie musiał wziąć udział w szkoleniu dotyczącym bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zajęcia teoretyczne będą obejmować m.in. przedstawienie czynników wpływających na bezpieczeństwo ruchu drogowego, problematykę wypadków drogowych oraz psychologiczne aspekty kierowania pojazdem.

Podczas szkolenia praktycznego, kierowcy wskazane zostaną niebezpieczeństwa wynikające z nadmiernej prędkości. Szkolenie teoretyczne ma kosztować 100 zł. Godzinna część praktyczna to wydatek 200 zł.

Dodatkowo przez okres ośmiu miesięcy po uzyskaniu prawa jazdy, kierowca będzie mógł kierować wyłącznie autem oznakowanym z tyłu i z przodu nalepką z symbolem „zielonego listka". Młodych kierowców przed upływem 8 miesiąca okresu próbnego będą obowiązywały bardziej rygorystyczne ograniczenia prędkości. W obszarze zabudowanym nie będzie można przekraczać prędkości 50 km/h, poza obszarem zabudowanym - 80 km/h, a na autostradzie i drodze ekspresowej - 100 km/h. Dodatkowo przez przez pierwsze osiem miesięcy nie będzie można podejmować pracy zarobkowej w charakterze kierowcy pojazdu określonego w prawie jazdy kategorii B i osobiście wykonywać działalności gospodarczej polegającej na kierowaniu takim pojazdem.

W przypadku popełnienia w okresie próbnym trzech wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub jednego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, starosta cofnie wydane uprawnienia do kierowania pojazdami. Dokładna data wprowadzenia okresu próbnego nie jest znana. Eksperci przewidują jednak, że nastąpi to w przyszłym roku. ©℗

Polskie autostrady najdroższe w Europie?

Tak twierdzi gazeta „Blick" - tabloid w Szwajcarii. I publikuje cennik płatnych autostrad w Europie.

Ile płaci się w Europie za korzystanie z autostrad? Według dziennika „Blick" najtaniej jest w Rumunii, kierowcy za tydzień jazdy po autostradzie muszą tam zapłacić trochę ponad 3 CHF (ok. 13 zł). Równie tania jest Mołdawia z kosztami 5 CHF na tydzień (ok. 17 zł). Winiety są szczególnie drogie w Słowenii - 17 CHF na tydzień (ok. 65 zł) i Republice Czeskiej - prawie 15 CHF (ok. 56 zł) na dziesięć dni. Pozostałe kraje korzystają z systemu poboru opłat w specjalnych punktach. I tu - według „Blicka" najtańsza jest Turcja, z kosztami na poziomie 70 centymów (ok. 3 zł) za każde 100 km, oraz Wielka Brytania - 2 franki (ok. 8 zł).

Na drugim biegunie znajduje się... Polska! Według dziennika „Blick", najwyższy, maksymalny koszt przejazdu 100 km autostradą jest właśnie w naszym kraju i wynosi on - w przeliczeniu - astronomiczne 31,70 CHF. Cena ta dotyczy wprawdzie transportu ciężarowego - ale fakt pozostaje faktem, że maksymalna cena za przejazd 100 km autostradą jest u nas dwa razy wyższa niż w Grecji - 16 CHF. Warto jest też zwrócić uwagę na siłę nabywczą. Opłaty za autostrady są mniej odczuwalne dla przeciętnego mieszkańca Austrii, Włoch, Francji czy Szwajcarii.

REKLAMA 008649178

Poznaj nowe znaki

Niewiele osób wie, że w życie weszły przepisy rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych. Wprowadziły dwa nowe znaki drogowe.

W związku z ustawą o elektromobilności i paliwach alternatywnych Ministerstwo Infrastruktury opracowało projekty znaków drogowych oznaczających wjazd do strefy czystego transportu i koniec strefy czystego transportu. 29 sierpnia 2018 r. weszły w życie przepisy rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych, które wprowadza dwa nowe znaki drogowe do oznaczania granic strefy czystego transportu: D-54 „strefa czystego transportu" oraz D-55 „koniec strefy czystego transportu".

Znak D-54 oznacza wjazd do strefy czystego transportu, natomiast znak D-55 oznacza wyjazd ze strefy czystego transportu. Ministerstwo informuje,że równocześnie weszły w życie przepisy rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach, które określa wymagania techniczne (m.in. konstrukcję) oraz warunki umieszczania nowych znaków. „Ponadto przepisy ustalają sposób oznaczania znakami pionowymi i poziomymi stanowisk postojowych dla pojazdów elektrycznych, pojazdów napędzanych gazem ziemnym i pojazdów hybrydowych" - wynika z komunikatu.

FOT. NEWSPRESS

Nowe znaki oznaczają wjazd i wyjazd ze strefy czystego transportu. Ich naruszenie może kosztować 500 zł mandatu

eprasa.pl b9bf806d5b

Młodsi ucza się języków aby podróżować. Starsi, aby rozmawiać z dziećmi i wnukami

Rzeszów

Dlaczego uczymy się językow obcych Zależy nam na ciekawszej i lepiej płatnej pracy, chcemy poznawać świat, będąc komunikatywnymi turystami. Coraz częściej nauka języka staje się hobby.

FOT. MIKOŁAJ SUCHAN

Taki obrazek nikogo nie dziwi - Chińczyk i Japonka uczą polskie dzieci języka angielskiego

Nauka języków obcych to nie lada wyzwanie. Trzeba poświęcić na to czas (najlepiej regularnie), energię, a jeśli decydujemy się na naukę na kursie lub w trybie indywidualnym - także pieniądze. I to niemałe. Co sprawia, że jednak mimo wszystko podejmujemy ten wysiłek?

Dlaczego chcemy uczyć się języków? Pytanie wydaje się banalne, ale odpowiedź na nie odkrywa rzeczywistą motywację, która powoduje, że mozolnie wykonujemy kolejne ćwiczenia, wkuwamy słówka, pokonujemy sami siebie w drodze do celu. Od tego, jak bardzo ważne jest dla nas osiągnięcie tego celu, zależy na ile skuteczne będą nasze działania! Zatem, zanim zapiszemy się na kurs lub zaczniemy naukę w domu, warto uczciwie przemyśleć, po co ta cała praca i jakie efekty chcemy osiągnąć. To ukierunkuje i wesprze nasze działania.

Z badań przeprowadzonych wśród studentów ESKK wynika, że dla 44 procent osób powodem podjęcia nauki jest chęć zdobycia ciekawszej i lepiej płatnej pracy.

Dzisiaj wykształcony Europejczyk po prostu zna angielski i o jego znajomość nawet nikt nie pyta. Ewentualne pytanie może dotyczyć stopnia znajomości angielskiego - mówia eksperci.

60
procent polskich uczniów i studentów zna język obcy. Wśród osób starszych powyżej 54 lat - tylko 25 procent

Wśród mieszkańców wielkich aglomeracji co trzeci opisywał naukę języka jako pasję. Pasjonatów wśród osób uczących się języków obcych nie brakuje. Dla 1/5 Polaków poznanie języka to sposób, by lepiej zrozumieć kulturę danego kraju, a 17 proc. uczy się go w celach turystycznych.

Powody podjęcia nauki języka obcego różnią się w zależności od grupy wiekowej. Najwięcej pasjonatów jest wśród osób powyżej czterdziestego roku życia, gdzie niemal 40 proc. badanych traktuje naukę języka jako hobby. Osobom z przedziału 25-40 lat znajomość języka obcego często przydaje się podczas podróży (28 proc.).

Inne badania prowadzone przez CBOS pokazują, że w znaczniej mierze to poziom wykształcenia determinuje motywację i konsekwencję decyzji o nauce języka obcego. Ludzie z niższym wykształceniem rozpoczynają naukę, ponieważ posługiwanie się językiem obcym jest wymagane przez pracodawcę. Osoby z wyższym wykształceniem oprócz względów zawodowych twierdzą, iż nauka języków obcych to dla nich hobby, możliwość lepszego poznania kultury innych krajów, perspektywa udanych i ciekawych podróży oraz nawiązanie nowych międzynarodowych znajomości. Często również przyznają, że przyswojenie języka obcego jest kwestią ambicji, ponieważ odczuwają satysfakcję, jeżeli sami szybko mogą zweryfikować własne możliwości komunikacyjne, łatwo i sprawnie porozumiewając się w obcym języku z jego rodowitymi rozmówcami.

Znajomość języków dzieli Polaków na pokolenia: im jest ono starsze, tym znajomość języków obcych jest w nim mniejsza. Wśród uczniów i studentów znajomość języków obcych wynosi ponad 2/3, wśród ludzi powyżej 54 lat umiejętność taką posiada około 1/4 osób. Ale ten dysonans na wiele osób, wpływa motywująco do anuki języków! Chcą nadążyć za własnymi dziećmi, które w pokaźnym procencie będą co najmniej dwujęzyczne. ●©℗

Ewa Budnik

REKLAMA 008644675

eprasa.pl b9bf806d5b

Z ŻYCIA GWIAZD

FILM

Piotr Adamczyk w roli groźnego gangstera

Reżyser Patryk Vega opublikował na Instagramie zdjęcie z planu nowego filmu „Kobiety mafii 2". Fotografia przedstawia Piotra Adamczyka i Angie Cepedę, znaną polskiej publiczności z serialu „Luz Maria", w filmowej charakteryzacji. Piotr Adamczyk wygląda jednak zupełnie inaczej, niż dał się poznać do tej pory. W „Kobietach mafii" ogolona głowa, gęsta czarna broda i tatuaż na skroni sprawiają, że Adamczyk wygląda naprawdę groźnie. **(BAN)**

FOT. PRZENYSŁAW ŚWIDERSKI

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Ben Affleck powoli wychodzi na prostą

Ostatnie lata były wyjątkowo trudne dla aktora. 46-latek rozwodzi się z żoną, jego kreacja Batmana spotkała się z falą krytyki, od lat zmaga się też z alkoholizmem. Gwiazda już niebawem ma opuścić ośrodek odwykowy, gdzie walczy z uzależnieniem. W poniedziałek Ben został „przyłapany" przez paparazzi w Los Angeles. Fani odetchnęli z ulgą - aktor już dawno nie wyglądał tak dobrze. **(BAN)**

Kto nie chce poczuć się jak Małgosia Rozenek

Celebrytka ruszyła z nowym programem telewizyjnym „Poczuj się jak Małgosia Rozenek". Swoimi odczuciami na temat „hitu" podzieliła się na łamach „Tele Tygodnia" pisarka Ilona Łepkowska. Program nie tylko nie przypadł jej do gustu, ale i mocno zirytował. Prowadząca - jej zdaniem - nie jest osobą, z której należy brać przykład.
(BAN)

SHOW

FOT. POLSKAPRESS

Magda Gessler otwiera restaurację w Londynie

Wiosną na antenie telewizji TVN pojawi się nowy program z udziałem popularnej restauratorki Magdy Gessler (65 l.). Gwiazda przygotowuje się również do otwarcia kolejnej restauracji, tym razem w Londynie. Restauratorka czuwa jednocześnie nad rozwojem posiadanych w całej Polsce lokali gastronomicznych. Jej ostatnim projektem jest restauracja serwująca ryby i owoce morza, znajdująca się w Gdyni.
(BAN)

TV HIT

SERIAL

Doktor Foster

TVP 2 20:45
Gemma to odnosząca sukcesy lekarka. Odkrywa, że jej życie zbudowane jest na kłamstwie. Długi jasny włos znaleziony na szaliku męża zmienia życie w pasmo nieufności.

FILM

Nadbagaż

TV PULS 21:45
Emily Hope, chcąc zwrócić na siebie uwagę ojca, pozoruje własne porwanie. Nim jednak przerażony tata ją odnajdzie, samochód, w którym ukryła się Emily, zostaje skradziony.

FILM

Utalentowany pan Ripley

STOPKLATKA TV 22:05
Ubogi nowojorczyk Tom Ripley marzy o życiu w dobrobycie. Przypadkowo staje się znajomym Dickie'ego, syna milionera. Nie cofnie się przed niczym, by zostać częścią wymarzonego świata.

FILM

Azyl

POLSAT 22:10
Meg wraz z córką wprowadzają się do domu, w którym znajduje się opancerzone pomieszczenie. Gdy pojawiają się włamywacze, obie udają się do „azylu". Okazuje się, że celem mężczyzn jest schron.

Krzyżówka nr 153

Poziomo:
3) Christian, francuski dyktator mody,
6) krzew na ślubny wianek,
11) pokutujący duch zmarłego łasy na krew,
12) partyzancka powieść Jerzego Putramenta,
13) greckie forum,
14) koń ze stadniny w Janowie Podlaskim,
15) dawniej kojarzył pary,
16) metal odporny na korozję,
17) zdobywana w szkole,
18) krwionośny lub nerwowy w organizmie,
19) imię Anglika,
21) praca rolnika z pługiem,
23) pieniężna zbiórka na cele społeczne,
26) bilardowy z zielonym suknem,
27) nie każdy kawaler go doczeka,
30) anons prasowy,
31) siła kulturysty,
34) starożytna skorupka gliniana do pisania,
38) drewniany strop,
39) atakuje krzewy ziemniaków,
40) wigilijny rekwizyt,
41) papka dla bogasa,
42) samochód o dużej platformie na towary.

Pionowo:
1) wywietrznik w oknie,
2) wypełnia poduszkę,
3) „Noc listopadowa" Wyspiańskiego,
4) lęk przed przyszłością,
5) przygarnął Piętaszka na bezludnej wyspie,
6) duży ptak drapieżny,
7) stal stopowa,
8) trwały rysunek na ręce lub plecach,
9) grzecznościowe pochylenie głowy,
10) typ spod ciemnej gwiazdy.
20) dawna Polka,
22) zgina się pośrodku nogi,
24) siła witalna; animusz,
25) w spiżarni z przetworami na zimę,
28) bywa piorunujący,
29) najlepsi w danej dziedzinie,
31) bałagan z powodu przeszukania (potocznie),
32) naoliwiony nie skrzypi,
33) godzina duchów,
35) wystawiana w teatrze,
36) naczynie dla Ludwika,
37) drewniany mostek nad strugą.

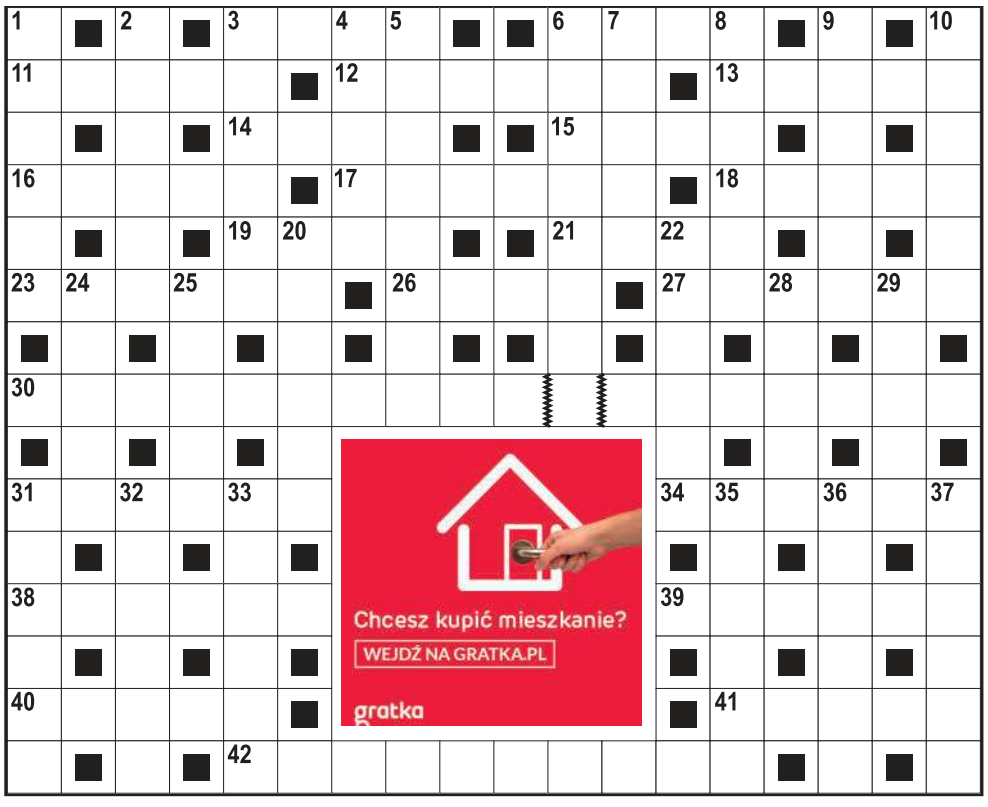

Rozwiązanie nr 152

B	■	N	■	K	U	R	Z	E	Ł	A	P	K	I	■	C	■	S
I	B	I	Z	A	■	A	■	W	■	■	L	■	R	O	Z	U	M
S	■	E	■	P	A	N	N	A	M	Ł	O	D	A	■	A	■	E
K	Ó	Ł	K	O	■	K	■	U	■	T	■	N	A	P	Ó	R	
U	■	A	■	T	■	O	S	E	S	E	K	■	K	■	K	■	F
P	E	D	I	A	T	R	A	■	■	T	A	R	A	P	A	T	Y
■	L	■	N	■	R	■	G	U	M	A	■	U	■	O	■	U	■
B	E	Z	D	R	O	Ż	A	■	■	P	A	R	A	K	O	N	I
■	K	■	I	■	J							K	■	A	■	E	■
S	T	R	E	F	A							A	N	Z	E	L	M
P	■	U	■	O	■							■	I	■	N	■	I
I	M	P	O	R	T							R	E	P	E	T	A
N	■	I	■	N	■							■	C	■	A	■	R
K	I	E	S	A	■							■	K	A	S	E	K
A	■	Ć	■	L	U	N	A	T	Y	C	Z	K	A	■	Z	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Trudno Ci będzie dzisiaj wywiązać się na czas ze wszystkich obowiązków. Również dlatego, że niektóre osoby będą Ci rzucać kłody pod nogi. Jakoś to musisz przetrzymać...

Ryby (19.02 - 20.03)
Będziesz dzisiaj w doskonałej kondycji fizycznej i psychicznej, więc zajmij się zadaniami, które wymagają precyzji i skrupulatności. Osiągniesz bardzo dobre efekty.

Baran (21.03 - 19.04)
Błyśniesz dzisiaj talentem w dziedzinie, która dotychczas była Ci bardzo odległa. Niektóre osoby wprawisz tym w spore osłupienie. O takie umiejętności nikt Cię nie podejrzewał.

Byk (20.04 - 20.05)
Przez cały dzień będziesz w doskonałym nastroju. Nie popsują go nawet drobne niepowodzenia i czyjeś kąśliwe uszczypliwości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Lepiej unikaj dzisiaj ludzi, za którymi nie przepadasz. Jeśli wasze drogi się skrzyżują, może dojść do ostrej, zakończonej awanturą rozmowy.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień spędzisz bardzo aktywnie. Zmierzysz się z dodatkowymi obowiązkami, ale satysfakcja, jaką poczujesz, wszystko Ci wynagrodzi.

Lew (23.07 - 22.08)
Musisz dzisiaj nieco zmodyfikować swoje plany i dostosować się do oczekiwań innych osób. Ale nie nastręczy Ci to problemów - doskonale sobie ze wszystkim poradzisz.

Panna (23.08 - 22.09)
Przed Tobą dzień sprzyjający łagodzeniu napięć i konfliktów. Przypadnie Ci rola rozjemcy. Nawet się nie domyślasz, kogo musisz pogodzić. Obydwie strony będą Ci wdzięczne.

Waga (23.09 - 22.10)
Wykażesz się dzisiaj wyrozumiałością wobec osób, które popełnią błędy lub przez roztargnienie o czymś zapomną. Ale staraj się zachowywać granice swojej pobłażliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cechować Cię będzie dzisiaj szczerość aż do bólu. Niektórym taka postawa nie będzie się podobać, inni mogą się nawet obrazić.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nie przejmuj się zbytnio, jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli. To, czego nie uda się osiągnąć, zrealizujesz kiedy indziej.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Towarzyszyć Ci będzie dzisiaj wyjątkowy optymizm i wiara we własne możliwości. Postawisz sobie w związku z tym ambitne plany.

nowiny GAZETA • CODZIENNA
www.nowiny24.pl

REDAKTOR WYDANIA
Jerzy Leniart

REDAKCJA ul. Kraszewskiego 2, 35-016 Rzeszów, tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01, nowiny@nowiny24.pl

Redaktor naczelny Stanisław Sowa, s.sowa@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 00

Zastępca redaktora naczelnego Dariusz Dziopak, d.dziopak@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 12

Zastępca redaktora naczelnego ds. multimediów Katarzyna Mularz, k.mularz@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 84

WYDAWCY:
Iwona Adamek, tel. 17 867 22 26, i.adamek@nowiny24.pl;

Joanna Borowiec, tel. 17 867 22 27, j.borowiec@nowiny24.pl;

Jerzy Leniart, tel. 17 867 22 15, j.leniart@nowiny24.pl;

DZIAŁY
Informacyjny Dorota Wilk, d.wilk@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 29

Łączność z czytelnikami tel. 17 867 22 45; poczta@nowiny24.pl

Sportowy Waldemar Mazgaj, w.mazgaj@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 49

Redaktorzy online: online@nowiny24.pl

ODDZIAŁY:
Krosno, ul. Staszica 6 lok. nr 5, 38-400 Krosno, tel./fax 13 432 62 16
Przemyśl, ul. Lwowska 52/602, 37-700 Przemyśl, tel./fax 16 679 04 01

Prezes oddziału Polska Press w Rzeszowie Robert Glinkowski tel. 17 867 23 00, r.glinkowski@nowiny24.pl

Marketing Renata Tereszkiewicz-Mac r.tereszkiewicz@nowiny24.pl tel. 17 867 22 75 do 78

BIURO OGŁOSZEŃ dyr. Mariusz Knutel **Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów,** tel. 17 867 23 30, fax 17 867 23 43 czynne od 7.30 do 16.30 nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Dział dystrybucji tel. 17 867 23 63, prenumerata tel. 17 867 23 61

Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a,

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy Maciej Kossowski maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl b9bf806d5b

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 17 867 23 32
Wysyłając SMS: 7968
Wysyłając e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

Biura do wynajęcia w Rzeszowie, HARTBEX tel. 17 250 94 47

Handlowe

INNE

KUPIĘ płyty winylowe, 604332418

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

600 033 733 Auta kupię za gotówkę

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

CZĘŚCI Star 66, Ził, agregaty prąd., opony rózne, 607 917 084

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ABY uwolnić się od komornika-zadzwoń! 100% skuteczności, sprawdź czy możesz. 703-803-026 (7,69/min)

BEZ BIK, na dowód 500-601-534

CHWILÓWKI i pożyczki pozabankowe, kilkadziesiąt ofert w jednym miejscu- pełny wachlarz rozwiązań. Bez sprawdzania BIKU i innych baz. Rzeszów, tel; 17/8506139.

KREDYT 50000 zł rata 549 730 809809

USŁUGI FINANSOWE

POŻYCZKA dla zadłużonych na oświadczenie, najwyższa przyznawalność, również na sam dowód osobisty.Rzeszów, tel. 17/8506132.

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY -murarze, cieśle, malarze, elektrycy, spawacze.Tel. 730 011 300

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 535 340 311 www.ambercare24.pl, dzisiaj 70 ofert !

PRACA dla Opiekunów w POLSCE z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane kilkuletnie doświadczenie w opiece. Promedica24. Zadzwoń 514 781 072

PRACA w Niemczech dla Opiekuna/ki Seniorów.Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777.

RADA Nadzorcza Spółdzielni Inwalidów "ZJEDNOCZENIE" ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu. Tel.(15) 846 26 31 www.siznd.com.

SPOŁEM Handlowa Spółdzielnia Pracy Jedność zatrudniy magazynierów artykułów AGD w Rzeszowie. Oferty składać pocztą lub mailem: biuro@jednosc.net.pl

TAPICERA z doświadczeniem, Jasionka tel. 603 95 95 45

008039068

PRACA w Niemczech
dla kobiet i mężczyzn
→ sortowanie surowców wtórnych
→ demontaż RTV i AGD
→ rozładunek paczek kurierskich
Premie do 150 EUR!
Remax Sp. z o.o., Rzeszów, ul. Piłsudskiego 31
tel. 17 850 00 55, 727 010 122
www.remax-praca.pl
KPA/27165

Usługi

AGD RTV FOTO

! ! 17/8626237 naprawa pralek, kuchni

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWA domów, tel. 606 370 056

DACH krycie 663563635

KOMINY - odbiory, wkłady, 697689470

KOMINY - rozwiercanie - 602435525

MALOWANIE, gładzie, tel. 515-594-456

PRZETARG na budowe budynkow wielorodzinnych. Skladanie ofert ul.Krajobrazowa do 8.10.2018 do godz 12. Informacje ul.Słoneczna 2 pok.2 Rzeszow 178580489

WYLEWKA maszynowo, docieplanie stropów, 17/242-80-48, 607-160-013

WYLEWKA z materiałem, 663-490-280

Wylewki maszynowe, docieplenia stropów, tel. 669-914-173

MONTAŻOWE

OGRODZENIA, balustrady - montaż, 17-22-43-041, skr-ogrodzenia.rinus.pl

RADIO TAXI

008014482

SUPER RADIO TAXI 19622 BEZPŁATNE ZAMAWIANIE 800 400 400 DOJAZD DO KLIENTA W I STREFIE BEZPŁATNY

008015270

„EURO" RADIO TAXI 196 26 0 800 227 260 ZAMAWIASZ BEZPŁATNIE

008015309

RADIO - TAXI 19 191 RZESZÓW

Różne

BIURO rachunkowe z Rzeszowa zatrudni osobę, stopnień umiarkowany, znaczny, wymagane podstawy wiedzy,wykształcenie kierunkowe mail:ccsc@op.pl 504353333

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21, całodobowo, 17 853-29-22, 601491271

POLSKIE CENTRUM POGRZEBOWE Rzeszów Szopena 7, 24h: 792302444

Chcesz skutecznie sprzedać/kupić SAMOCHÓD zleć ogłoszenie w NOWINACH tel. 17/86-72-333

nowiny GAZETA • CODZIENNA

nowiny GAZETA • CODZIENNA

Szukasz skutecznej reklamy swojej FIRMY zleć ogłoszenie w NOWINACH

Biuro Ogłoszeń: poniedziałek - piątek
Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3 w godz. 7.30 - 17.00
tel. 17 867-23-33

sms 7968

Zamów OGŁOSZENIE DROBNE wysyłając SMS

Jeżeli chcesz, by Twoje ogłoszenie drobne ukazało się w jednym z dni od poniedziałku do czwartku

Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 7968, Cena - 11,07 zł (w tym 23% VAT)
Przykładowa treść ogłoszenia:
nowiny06Sprzedam Poloneza 1,6 GLE, tel. (13) 123-...

Jeżeli chcesz, by Twoje ogłoszenie drobne ukazało się w piątek (wydanie magazynowe)

Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 7968, a po otrzymaniu odpowiedzi, wyślij drugiego o tej samej treści. UWAGA !!! Nie zapomnij dopisać skrótu pt przed numerem rubryki - patrz poniższy przykład Cena jednego SMS-a -11,07 zł x 2= 22,14 zł (w tym 23% VAT)
Przykładowa treść ogłoszenia na piątek:
nowinypt06Sprzedam Poloneza 1,6 GLE, tel. (13) 123-...

06 oznacza rubrykę, w której ogłoszenie ukaże się. (Pełna lista rubryk poniżej)
Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia lub odrzucenia ogłoszenia.

Lista rubryk drobne SMS w GC „Nowiny":

01 Bank kwater	09 Praca
02 Finanse Biznes	10 Rolnicze
03 Gastronomia	11 Różne
04 Handlowe	12 Turystyka
05 Komunikaty	13 Usługi
06 Motoryzacja	14 Zdrowie
07 Nauka	15 Zwierzęta - Rośliny
08 Nieruchomości	16 Życzenia

WAŻNE:
- Max liczba znaków z interpunkcją i spacjami - 160
- Treść SMS-a nie może zawierać polskich znaków
- TERMIN DRUKU - nadane dzisiaj do 12.00 - druk w następnym wydaniu „Nowin"
- REGULAMIN wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS znajduje się na stronie internetowej **www.nowiny24.pl** oraz w Biurze Ogłoszeń

W razie problemów zadzwoń: ***17 86-72-334***

REKLAMA 008646953

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sanoku Marzena Radziuk Kancelaria Komornika w Sanoku, przy ul. Cerkiewnej 7, zawiadamia, że **dnia 26 października 2018 r. o godz. 13.00** w Sądzie Rejonowym w Sanoku przy ul. Kościuszki 5 w sali nr 108 odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości położonej: **Sanok, ul. Władysława Jagiełły 26,** księga wieczysta KS1S/00047756/5. Działka nr 259/4 o pow. 0,3581 ha i działka nr 259/3 o pow. 0,2850 ha. Budynek mieszkalny o pow. użytkowej 443 m² (rok budowy 1996), wysoki standard.
Suma oszacowania: 2.356.494,00 zł. Cena wywołania: **1.767.370,50 zł.** Rękojmia: 235.649,40 zł. Rękojmię należy złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg na konto Komornika nr: 86 1020 2980 0000 2802 0002 9934 lub w gotówce. Zastrzega się prawo odwołania licytacji. Więcej na: www.licytacje.komornik.pl.

REKLAMA 008646891

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sanoku Marzena Radziuk zawiadamia, że **w dniu 7 listopada 2018 r. w Sądzie Rejonowym w Sanoku, ul. Kościuszki 5, w sali nr 107,** odbędą się:

o godz. 12.00 pierwsza licytacja prawa użytkowania wieczystego działki nr 2874 o pow. 4,08 ara i własności budynku mieszkalnego położonego: **Sanok, ul. Wilcza 38.** Księga wieczysta nr KS1S/00048073/0. **Dom w zabudowie szeregowej (skrajny segment) o pow. użytkowej 139,50 m²,** pow. całkowitej 268,20 m², podpiwniczony, piętrowy z poddaszem użytkowym. W podpiwniczeniu garaż, pralnia, spiżarnia i kotłownia. Wszystkie media, ogrodzony, kostka brukowa, obsadzenia krzewów ozdobnych. Suma oszacowania: 379.179,00 zł. Cena wywołania: **284.384,25 zł**. Rękojmia: 37.917,90 zł.

o godz. 12.30 pierwsza licytacja lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położonego: **Sanok, ul. Kościuszki 34/10A** (49,72 m², IV piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z w.c., przedpokój, piwnica). Księga wieczysta KS1S/00067536/3 wraz z udziałem 3/100 w częściach wspólnych budynku i działce. Suma oszacowania: 158.794,00 zł. Cena wywołania: **119.095,50 zł**. Rękojmia: 15.879,40 zł.

o godz. 13.00 druga licytacja nieruchomości gruntowej – działka rolna nr 230 o pow. 0,4600 ha, położona: **Lalin, gm. Sanok** (bezpośrednio przy asfaltowej drodze gminnej, pd. granica – linia brzegowa Stobnicy, zach. granica – działka zabudowana, teren prawie płaski, wzdłuż pn. granicy przebiega gazociąg oraz napowietrzna linia elektr. NN, w 2018 r. wydana decyzja o warunkach zabudowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego). Księga wieczysta KS1S/000060472/7. Suma oszacowania: 49.910,00 zł. Cena wywołania: **33.273,33 zł**. Rękojmia: 4.991,00 zł.

Rękojmię należy złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg na konto Komornika nr: 86 1020 2980 0000 2802 0002 9934 lub w gotówce w Kancelarii Komornika.

Info o nieruchomościach tel. 13 463 68 21, www.licytacje.komornik.pl

Zastrzega się prawo odwołania licytacji.

REKLAMA 008642802

OBWIESZCZENIE

z dnia 4 października 2018 r.

Stosownie do art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1474) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2017 r., poz. 1257, ze zm.)

WOJEWODA PODKARPACKI

Z A W I A D A M I A

o wydaniu decyzji

znak: **N-VIII.7820.1.47.2018**, z dnia 28 września 2018 r.

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 894 Hoczew – Wołkowyja – Czarna od km ok. 17+090 do km ok. 17+700 wraz z zabezpieczeniem osuwiska oraz przebudową/budową niezbędnej infrastruktury technicznej, budowli i urządzeń budowlanych w m. Wołkowyja", w ramach zadania pn.: „Zabezpieczenie osuwiska wraz z odbudową drogi wojewódzkiej nr 894 Hoczew – Wołkowyja – Czarna od km ok. 17+300 do km ok. 17+500"**, na rzecz Zarządu Województwa Podkarpackiego, al. Cieplińskiego 4, 35-010 Rzeszów, zlokalizowanej na działkach o nr ewid.:

I. DZIAŁKI POŁOŻONE W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH TEREN INWESTYCJI:

powiat: leski, jednostka ewid.: 182105_2 Solina, obręb: 0023 Wołkowyja:

800; 911 (**911/1**, 911/2); 910/1 (**910/4**, 910/5); 841 (841/1, **841/2**, 841/3); 842 (842/1, **842/2**); 843/1 (**843/3**, 843/4, **843/5,** 843/6); 832/1 (**832/7**, 832/8); 832/4 (**832/5**, 832/6); 809/2 (809/4, **809/5**, **809/6**); 830 (**830/1**, 830/2); 844 (844/1, **844/2**, 844/3).

** W przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale. Pogrubioną czcionką zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję.*

II. DZIAŁKI OBJĘTE TERENEM NIEZBĘDNYM

dla planowanych obiektów budowlanych

powiat: leski, jednostka ewid.: 182105_2 Solina, obręb: 0023 Wołkowyja:

808; 809/4 (809/2).

** W przypadku działki podlegającej podziałowi, w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem. Pogrubioną czcionką zaznaczono działki objęte terenem niezbędnym.*

Z treścią ww. decyzji strony mogą zapoznać się w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, 35-959 Rzeszów, pokój 566, V piętro, oraz w Urzędzie Gminy Solina z siedzibą w Polańczyku, ul. Wiejska 2, 38-610 Polańczyk, w godzinach pracy ww. urzędów.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

Decyzję uważa się za doręczoną po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

eprasa.pl b9bf806d5b

Puchar Polski: Sokół Sieniawa pokonał Wólczankę. W finale zagra z JKS-em Jarosław

Piłka nożna | Regionalny Puchar Polski

Okręg Jarosław * półfinały

SOKÓŁ SIENIAWA - WÓLCZANKA WÓLKA PEŁKIŃSKA 1:0 (0:0)

Bramka: Kapuściński 54.

Sokół: Pawlus - Ochał (38 Pelc), Padiasek, Kapuściński, Sivyj (75 Skała), Lis - Wąsik (65 Brocki), Bursztyka, Wilusz (65 Purcha), Majda - M. Jędryas (75 Kardyś). Trener Szymon Szydełko.

Wólczanka: Strączek - Majka (60 Czyrny), Khorolski ż, Stec (46 Hajduk), Zygmunt - Kocur, Chmura, Lech, Viscovich - Buczek (46 Pietluch), Słysz. Trener Marek Rybkiewicz.

Sędziował Kublas (Jarosław). **Widzów** 100.

FOT. GRZEGIRZ KOSTKA

Starcie 3-ligowców było bardzo emocjonujące. Ostatecznie Sokół okazał się lepszy od Wólczanki

Najlepszą okazję na gola przed przerwą zmarnował Bartłomiej Słysz, który za daleko wypuścił sobie piłkę w sytuacji sam na sam i Paweł Pawlus wygrał ten pojedynek.

Drugą połowę zdecydowanie lepiej zaczęli gospodarze. Z wolnego uderzył Patryk Kapuściński, a odbitą przez bramkarza piłkę dobijał Oskar Majda, ale wprost w nogi interweniującego Rafała Strączka. Co się nie udało obrońcy Sokoła w 50 min. udało się chwilę później po rzucie rożnym. Wtedy to Kapuściński z bliska wpakował piłkę do siatki. Od tego momentu więcej z gry mieli gospodarze, którzy między innymi po strzałach dwukrotnie Bartłomieja Purchy mocno postraszyli bramkarza Wólczanki. Zespół gości odpowiedział strzałami Krzysztofa Pietlucha i Dawida Czyrnego. Sokół do siatki trafił jeszcze raz po główce Mateusza Jędryasa, jednak w tym przypadku sędziowie dopatrzyli się spalonego i bramki nie uznali.

GRZEGORZ KOSTKA

JKS JAROSŁAW - KS WIĄZOWNICA 2:1 (2:1)

Bramki:1:0 Pawlak 11, 1:1 Michalik 21, 2:1 Raba 26.

Wiązownica: Michałowicz - Baran, Halejcio, Sokolenko, R. Gil (46 Bartnik) - Bałanda (46 Soczek), Fedor (46 Daniel), Lorenc (79 Kasia), Rop - Pigan (46 A. Gil), Michalik. Tr. Valerij Sokolenko.

JKS: Mikus - Broda, Szakiel, Saramak, Kuliga - Brodowicz (64 Pilch), Sobolewski, Bańka (46 Ukrainec), Oziębło (22 Bała) - Pawlak, Raba. Trener Paweł Załoga.

Sędziował M. Kogut (Przemyśl). **Widzów** 100.

JKS szybko udokumentował przewagę. W 11. minucie długie podanie do Bartłomieja Raby przeciął Bartłomiej Michałowicz, ale wybił piłkę na tyle niefortunnie, że ta trafiła do Sebastiana Pawlaka. Pomocnik gospodarzy uderzył z ponad 30 metrów zdobywając ładnego gola. W rewanżu Kacper Rop zagrał do Rafała Michalika, który przymierzył zza pola karnego przerzucając wysuniętego Andrzeja Mikusa. JKS odpowiedział golem Raby.

Finał okręgu wstępnie zaplanowano na 1 marca. **ARB**

Podokręgi Rzeszów/Dębica * 2 runda: Aramix Niebylec - Błękitni Ropczyce 1:4 (1:3) Wróbel 26 - Saj 2, Wiktor 16, Orzech 29, Siepierski 85.

Szkoda, że przegraliśmy tak wysoko, bo z przebiegu gry nie zasłużyliśmy na taką karę. Mimo to fajnie było zagrać z 4-ligowcem

Łukasz Telesz, Aramix Niebylec

Okręg Krosno * 2 runda: Sanovia Lesko - Geo-Eko Wiki Ekoball Stal Sanok 0:3 vo. Sanovia zrezygnowała z gry.

LUCI

Puchar Polski Kobiet

W finałowym meczu na szczeblu wojewódzkim górą był Sokół Kolbuszowa Dolna. Podopieczne trenera Ryszarda Mokrzyckiego jako pierwsze zdobyły bramkę - Małgorzata Kot dobrze wykończyła rzut rożny i na przerwę schodziły z minimalnym prowadzeniem. Po przerwie Resovii udało się wyrównać po strzale Katarzyny Czyż, ale „Sokółki" zadały jeszcze jeden, decydujący cios.

Sokół Kolbuszowa Dolna - Resovia 2:1 (1:0) Kot 39, Mokrzycka 75 - Czyż 50.

MICZ ©℗

„Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku". Ostatnia szansa na zapisy

Z PODWÓRKA NA STADION O PUCHAR TYMBARKU PZPN

SPONSOR GŁÓWNY TYMBARK

SPORTOWY24.PL naszemiasto.pl

PARTNERZY MEDIALNI

Z podwórka na stadion

Basia Woźnica

Już tylko do niedzieli, 7 października, można zgłaszać drużyny chłopców i dziewczynek do XIX edycji turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku".

FOT. AMATERIAŁY PRASOWE

Wielki finał odbędzie się w maju na PGE Narodowym

Trenerzy i nauczyciele wciąż mogą zapisać swoją drużynę do turnieju, od którego zaczynali m.in. Arkadiusz Milik, Piotr Zieliński czy Paulina Dudek. Wystarczy, że wejdą na stronę www.zpodworkanastadion.pl i wypełnią formularz zgłoszeniowy. Na zapisy pozostało niewiele czasu, bo tylko do najbliższej niedzieli 7 października.

W wyjątkowych rozgrywkach mogą brać udział szkoły, kluby i akademie sportowe, UKS-y oraz inne organizacje sportowe. W turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" rywalizują drużyny chłopców i dziewczynek w trzech kategoriach wiekowych: do lat 8, 10 i 12.

Rozgrywki rozpoczną się jeszcze w październiku - od etapów gminnych i powiatowych. W marcu i kwietniu przyszłego roku odbędą się Finały Wojewódzkie, których zwycięzcy pojadą do Warszawy. Tam rozstrzygnie się, kto zagra w Wielkim Finale, który zostanie rozegrany na PGE Narodowym kilka godzin przed finałowym meczem Pucharu Polski.

Oprócz medali, zwycięzcy XIX edycji, pojadą na mecz seniorskiej reprezentacji Polski. Uczestnicy rozgrywek będą bacznie obserwowani przez trenerów z Polskiego Związku Piłki Nożnej. Jak co roku, najbardziej utalentowani mogą liczyć na zaproszenia na Letnią i Zimową Akademię Młodych Orłów.

- Moja piłkarska przygoda rozpoczęła się od turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku", dlatego cieszy mnie fakt, że ta sportowa impreza tak dynamicznie się rozwija i wzbudza ogromne zainteresowanie dzieci oraz trenerów - mówi Arkadiusz Milik, napastnik reprezentacji Polski oraz SSC Napoli i ambasador turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku".

Organizatorem turnieju jest Polski Związek Piłki Nożnej, głównym sponsorem już od 12 lat firma Tymbark, a sponsorem brązowym od dwóch edycji - Electrolux. XIX edycja rozgrywek została objęta Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.

Więcej informacji znajdziecie na na stronach www.pzpn.pl i www.zpodworkanastadion.pl.

W 4 lidze jest ciekawiej niż sezon temu. Polonia głównym faworytem

Piłka nożna | 4 liga

FOT. ŁUKASZ SOLSKI

Polonia Przemyśl jest liderem po 10. kolejkach i na ten moment zdecydowanym faworytem do wygrania ligi

- Dla mnie jedno jest pewne - liga jest ciekawsza, niż miało to miejsce w poprzednim sezonie - mówi Tomasz Głąb, trener Izolatora Boguchwała, wicelidera 4 ligi podkarpackiej po 10 kolejkach.

Latem jego zespół został mocno odmłodzony, w związku z tym jego postawa była pewną niewiadomą. - Na razie możemy być zadowoleni. Na pewno łatwiej się nam gra, kiedy nie towarzyszy nam presja wyniku. Należy jednak pamiętać, przed nami jeszcze sporo trudnych meczów i dopiero po nich będzie można wyciągać pewne wnioski - słyszymy od opiekuna Izolatora.

Na pochwałę obok Izolatora na pewno zasługuje Piast Tuczempy, który w poprzednim sezonie zawodził i zamiast walczyć o czołowe pozycje, zajął miejsce spadkowe, a w lidze utrzymał się dzięki wycofaniu Pisarowiec. Teraz drużyna prowadzona przez Łukasza Laskę bardzo solidnie punktuje, zwłaszcza na wyjazdach, gdzie wygrała cztery razy i zanotowała jeden remis.

Duży plus można postawić przy Polonii Przemyśl. Oczywiście, ekipa Grzegorza Opalińskiego była wymieniana jako jeden z głównych kandydatów do awansu, ale brak przegranej po dziesięciu kolejkach musi budzić szacunek. - W tym momencie są głównym faworytem, bo należy pamiętać, że grali już z kilkoma mocnymi rywalami - mówi Głąb.

Z przytupem ligę zaczął Rzemieślnik Pilzno. - Można powiedzieć, że to już taka klasyka. Ta drużyna z reguły jesień ma bardzo dobrą - komentuje trener.

Więcej za to można się było spodziewać po Wisłoce Dębica i Ekoball Stali Sanok. - Wygląda to trochę tak, jakby nie zawsze te drużyny radziły sobie z presją. Przed sezonem, myślałem, że Wisłoka będzie nie do ugryzienia. Sanoczanie natomiast mają drużynę złożoną z dwóch bardzo solidnych zespołów. Oni pewnie też liczyli na większą zdobycz punktową - stwierdził trener Izolatora.

W wypadku tych drużyn nie można jednak jeszcze pisać o rozczarowaniu, a jedynie o pewnym niedosycie. Z goła inaczej przedstawia się sprawa z Błękitnymi Ropczyce, które na pierwsze punkty kazały czekać aż do 8. kolejki. Na pewno początek sezonu nie należy do beniaminków. Najlepszy z nich jest 12. w tabeli Orzeł Przeworsk. ©℗

(MIŁ)

eprasa.pl b9bf806d5b

Agnieszka Rabka gra dużo i ciężko trenuje, ale daje radę, choć ma 40-stkę

Łukasz Pado
l.pado@nowiny24.pl

Agnieszka Rabka została wyróżniona najlepszą zawodniczką Developresu Rzeszów podczas turnieju Amica Cup w Szamotułach, gdzie ekipa z Podkarpacia zajęła 2. miejsce.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Agnieszka Rabka ma na koncie cztery tytuły mistrzyni Polski, oraz trzy srebrne i cztery brązowe medale. Czy teraz będzie kolejny?

To tylko potwierdza, że jedna z najbardziej doświadczonych siatkarek Ligi Siatkowki Kobiet, choć miesiąc temu skończyła 40 lat, wciąż jest w stanie grać na najwyższym poziomie. - Na pewno nie jest lekko. Za nami dwa miesiące treningów, a w meczach towarzyskich, których było już chyba osiem, grałam najwięcej. W kościach to wszystko czuć, ale wiedziałam co mnie czeka, więc nie narzekam – mówi Rabka.

- Jeśli chodzi o pracę na treningach, jest po prostu świetna. W meczu? Nigdy się nie poddaje, nawet kiedy już nie ma sił, coś jak teraz na tym etapie przygotowań – mówi o Rabce Lorenzo Micelli, trener Developresu Rzeszów, który nie miał wątpliwości, że po ostatnim udanym dla niej sezonie, chce mieć ją ponownie w zespole. – Była dla drużyny niezwykle pomocna w trudnych chwilach. W tym sezonie mam nadzieję, że wspólnie z Petyą Baraková poprowadzą naszą drużynę we właściwym kierunku.

Słowa trenera tylko potwierdza dyspozycja siatkarki w turnieju w Szamotułach. Pod nieobecność w okresie przygotowawczym Bułgarki Barakovej, to na Rabce w większości spoczywa ciężar rozgrywania podczas treningów i w turniejach.

Ciepło o koleżance mówią też siatkarki. - Agnieszka jest bardzo pozytywną osobą z ogromnym poczuciem humoru. Doświadczona i opanowana, co jest bardzo ważne w sporcie drużynowym – mówi Kasia Żabińska.

Koleżanki mówią na nią "mama", ale nie ma to nic wspólnego z tym, że jest od nich starsza. – Jestem jedyną mamą w drużynie – zdradza mama 6-letniego Piotrusia.

Agnieszka Śrutowska (panieńskie nazwisko zawodniczki – przyp. red.) swoją karierę zaczynała blisko 30 lat temu w SP 87 w Krakowie pod okiem swojej mamy Grażyny, która była jej pierwszą trenerką. - Gdy postawiłam dziewczynki z klasy w rządku, według wzrostu, to Agnieszka stała na końcu, najmniejsza. Ludzie gadali, że przez protekcję ją wzięłam. A nikt z tamtej grupy nie zaszedł tak daleko jak ona, nawet do seniorek – mówiła kilka lat temy na łamach sportkrakowski.pl Grażyna Śrutowska. Trenerem siatkówki jest również brat Agnieszki Mateusz, a ich tato Andrzej to z kolei trener lekkoatletów i doktor na krakowskiej AWF. Mąż Piotr również zajmuje się siatkówką.

Agnieszka szybko trafiła na treningi Wandy Kraków, a stamtąd do Wisły i reprezentacji Polski juniorek. Jako 17-latka wywalczyła z Wisłą pierwszy brązowy medal w seniorkach. Kolejne lata pokazały, że medale lubią Agnieszkę. W 1999 roku w barwach Stali Mielec sięgnęła po kolejny brąz, a rok później po srebro MP. – Pamiętam jak do nas przyszła, tak na prawdę to dopiero "raczkowała" na tym poziomie – mówi Roman Murdza, trener Stali w latach 1997-2000 i 2007-08, a . – Już wtedy sporo umiała, ale było też dużo do nauki. Zapamiętałem dobrze jedną rzecz. Wtedy szkoła krakowska była taka, że rozgrywające fajnie grały krótką i do czwartej strefu, ale kompletnie nie umiały posyłać piłki do tyłu, na "dwójkę". Pracowaliśmy nad tym i było dobrze. Teraz to zupełnie inna siatkarka niż kiedyś, rozsądna, doświadczona, świetnie czyta to co się dzieje na boisku, dużo widzi. Wtedy to był żywioł.

Teraz to zupełnie inna siatkarka, rozsądna, doświadczona, widzi co się dzieje na boisku, czyta grę. W Mielcu to był żywioł

Roman Murdza

Krakowianka jako siatkarka zjeździła Polskę w zdłuż i w szerz. Oprócz Krakowa i Mielca, grała w Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Muszynie, Policach, Ostrowcu Św, a teraz w Rzeszowie. Międzyczasie zdążyła zaliczyć dwa sezony zagranicą: w niemieckim SU Emlichheim i tureckim Trabzonie Idmanocagi, z którym wygrała Puchar Challenge. Największe sukcesy odnosiła jednak w barwach Muszynianki. Pod okiem trenera Bogdana Serwińskiego przez pięć lat zdobyła trzy zlote i dwa srebrne medale oraz sięgnęła po Puchar Polski.

W 2012 roku zawiesiła karierę spotową, następnie urodziła dziecko i kilka miesięcy po tym wróciła do gry. Wróciła też na studia. Rozpoczęła przewód doktorski na AWF w Krakowie. – Skończyłam już studia doktoranckie, na ostatnim roku zagrałam nawet na Akademickich Mistrzostwach Polski, ale nie napisałam do tej pory pracy doktorskiej. Może uda mi się to zrobić jak skończę z graniem w siatkówkę – wyjaśnia pani Agnieszka. Czy wybiera się na sportową emeryturę czy jednak zamierza pobić rekord Magdaleny Śliwy, która karierę kończyła w wieku 46 lat i przez to dorobiła się pseudonimu "babcia". – Rekordu nie zamierzam bić, zdecydowałam się jeszcze na ten jeden sezon. Choć dopiero po nim zdecyduję czy będzie on ostatni. Teraz trzeba się skupić na grze w lidze i walce o jak najwyższe miejsce. ©℗

Finał Speedway Diamond Cup będzie się na pewno w Rzeszowie

Za nami już dwie rundy cyklu Speedway Diamond Cup. Do niedawna nie było jeszcze pewne czy finałowe zawody odbędą się w Rzeszowie. Teraz wszystko w tej kwestii jest już jasne.

- Mogę już teraz spokojnie zapewnić, że finałowa runda odbędzie się w Rzeszowie - mówi właściciel Stali i główny pomysłodawca SDC, Ireneusz Nawrocki. Żużlowcy zmagania w cyklu mają zakończyć 14. października. Co ciekawe, trzecia część zmagań w Krsko odbędzie się dzień wcześniej.

- To na pewno będzie spore wyzwanie logistyczne i mam nadzieję, że obędzie się bez niespodzianek, bo czasu jest naprawdę mało, ale po prostu tych terminów nie było i musieliśmy tak to zrobić - tłumaczy Nawrocki.

Oprócz tego, że nie będzie łatwo pod względem logistycznym, to organizatorzy mogą napotkać na jeszcze jeden problem - pogoda o tej porze roku nie jest już raczej sprzyjająca sportowi żużlowemu. - Jak to mówią, nadzieja umiera ostatnia, więc póki co nie myślimy w ogóle o tym, że moglibyśmy mieć kłopoty przez warunki atmosferyczne - przyznaje Ireneusz Nawrocki. Gdy jednak pytamy o ewentualny plan awaryjny mówi, że w tej chwili taki wariant w ogóle nie jest rozważany.

Do tej pory żużlowcy rywalizowali we Francji (na torze w Lamothe-Landerron) i w Szwecji (na torze w Motali). Pierwszy turniej wygrał Duńczyk Michael Jepsen Jensen natomiast w drugim tryumfował zawodnik rzeszowskiej Stali Greg Hancock. Amerykański mistrz jest obecnie również liderem klasyfikacji generalnej cyklu.

- Jestem bardzo zadowolony z poziomu sportowego zawodów - zapewnia Nawrocki. - Od początku mówiłem, że w tych zawodach może nie jeździ światowa czołówka, ale dzięki temu jest bardzo ciekawie. To rozwiązanie bardzo się sprawdziło i kibice mogli już do tej pory zobaczyć wiele ciekawych wyścigów - dodaje.

Poprzednie dwie rundy przysporzyły organizatorom trochę kłopotów, których wcześniej pewnie się nie spodziewali. Chodzi o skompletowanie listy startowej, bo niektórzy zawodnicy w ostatniej chwili rezygnowali ze startu. - Rzeczywiście takie przypadki też się nam zdarzały, ale teraz już po prostu wiemy, którzy żużlowcy nie są profesjonalistami i nie warto w ogóle z nimi współpracować - mówi Nawrocki. Wydaje się jednak, że w ostatnich dwóch turniejach chętnych powinno być więcej niż miejsc na liście, bo sezon dobiega końca i każdy chciałby jeszcze gdzieś wystartować. - Rzeczywiście zgłaszają się do nas żużlowcy, by jeszcze pojechać w SDC - przyznaje Ireneusz Nawrocki. - Na pewno jednak nie damy szansy tym, którzy wcześniej nas zawiedli - dodaje.

FOT. WACŁAW NOWACKI

Po zwycięstwie w Motali Greg Hancock został liderem klasyfikacji generalnej cyklu Speedway Diamond Cup

Ogranizator Speedway Diamond Cup liczy, że finałowe zawody to będzie zwieńczenie udanego sezonu w Rzeszowie. - Chciałbym, żeby na stadionie pojawiło się dużo kibiców - mówi. - Nie ukrywam, że satysfakcjonowałaby mnie gdyby było około 8 tysięcy, ale jeśli będzie mniej, to też oczywiście będzie dobrze. Zapraszam oczywiście wszystkich, bo to będą z pewnością ciekawe zawody.

MICHAŁ CZAJKA ©℗

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Futsal | 1 liga

Heiro jedzie do Lublina

Przed Heiro Rzeszów, naszym jedynakiem w 1 lidze trudne wyjazdowe spotkanie z AZS-em UMCS Lublin. Najbliższy przeciwnik rzeszowian sezon zaczął słabo, bo od dwóch porażek, i to może być mały problem dla naszej ekipy. - Na pewno będą mocno zmotywowani, bo gdyby przegrali trzeci mecz, to ich sytuacja nie będzie za ciekawa - mówi Łukasz Krawczyk z rzeszowskiej drużyny. Z tym rywalem „Dziki" mierzą się już od kilku dobrych sezonów, ale to nie oznacza, że obie drużyny świetnie się znają. - U nas doszło do kilku zmian, a AZS jest zespołem studenckim, więc i tam jest ciągła rotacja - słyszymy. - Tak czy inaczej zawsze jest to zespół dużo biegający i na pewno będą od początku atakować. Dla nas może to nawet i lepiej, bo w naszej drużynie nie brakuje zawodników szybkich i dobrych technicznie. Będziemy więc chcieli ułożyć sobie ten mecz, aby grało się łatwiej - kończy nasz rozmówca.

(MIŁ)

Lekkoatletyka

Miąso na Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich

Wiktoria Miąso z Resovii wyruszyła wraz z reprezentacją Polski do Buenos Aires na 3 Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie organizowane dla młodzieży w wieku 15-18 lat. Podopieczna Michała Tittingera wystartuje w Argentynie w skoku wzwyż i będzie tam jedyną reprezentantką Polski. W MIO wystartuje łącznie 70 Polaków w 17 dyscyplinach. **(LUCI)**

W SKRÓCIE

Podnoszenie ciężarów

Brąz Magdaleny Pasko

Zawodniczka Lechii Sędziszów Młp. wywalczyła 3. miejsce w kategorii +90 kg na mistrzostwach Polski Elity. Magdalena Pasko, która od wielu lat przywozi z mistrzostwa Polski medale, w dwuboju uzyskała wynik 207 kg (90 kg i 117 kg). Zwyciężyła Magdalena Karolak (Kleszczów) z wynikiem 237 kg.

LUCI

LOTTO

Wtorek, 2.10, g. 21.40

Multi Multi 2, 3, 13, 15,1 18, 21, 26, 27, 36, 42, [50], 61, 66, 67, 68, 71, 74, 76, 77, 78.
Ekstra Pensja 4, 8, 10, 12, 15, (1)
Kaskada 1, 3, 4, 6, 9, 12, 15, 18, 19, 21, 22, 24
Lotto 7, 10, 26, 34, 44, 45;
Plus 7, 16, 23, 33, 38, 46;
Mini 2, 11, 16, 27, 36

Środa, 3.10, g. 14

Multi Multi 4, 6, 19, 23, 28, 31, 34, 39, 42, 45, 50, 52, 55, 57, 61, [63], 66, 71, 74, 76
Kaskada 1, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 18, 19, 20, 23, 24

eprasa.pl b9bf806d5b

Andrzej Kowal: Chłopaki zagrali tak, jakby trenowali razem od kilku lat

Rozmowa tygodnia

FOT. KAROLINA MISZTAL

- Zawsze chcemy grać o najwyższe cele - trener Andrzej Kowal obiecuje walkę Asseco Resovii o medale PlusLigi oraz awans do półfinału Klubowych Mistrzostw Świata

Waldemar Mazgaj
W.Mazgaj@nowiny24.pl
Twitter: @WMazgaj

Siatkówka

Mistrzostwo świata siatkarzy wymyka się chyba spod wszystkich reguł logiki?

ANDRZEJ KOWAL, trener siatkarzy Asseco Resovii: Fakt, chyba nikt się tego nie spodziewał, ani trenerzy, ani zawodnicy. Nie byliśmy w grupie, która miała walczyć o medale. Celem podstawowym był awans do „szóstki", a wszystko powyżej brano na plus, tym bardziej przy tych zmianach, które ostatnio zaszły, na czele z nowym selekcjonerem. Tymczasem chłopaki zagrali, jakby razem trenowali kilka lat. Ten złoty medal to na pewno jest wielki wyczyn choć na pewno w czasie turnieju, gdy gra ewoluowała w coraz lepszym kierunku, to nasi siatkarze już mogli marzyć i ustawiać sobie w głowach pewną strategię gry o „złoto" się pojawiała. Z drugiej strony to jest sport i gdyby zawsze zwyciężał faworyt, to co to byłaby za frajda.

Pan ogląda mecze inaczej niż przeciętni kibice. Co zdecydowało o naszym sukcesie?

W siatkówce na tym poziomie kluczowy jest serwis i przyjęcie. To dwa podstawowe elementy, więc zespoły, które nimi dysponują, stwarzają sobie bardzo dużą przewagę już na starcie. Ale kiedy grasz już o medale nawet jeden słabszy element to może być już za mało. Polacy wyróżniali się skutecznością, szczególnie Bartek Kurek. Dodatkowo jego postawa budowała morale zespołu i reszta drużyny grała spokojniej.

Nieco ponad pół roku temu pan z Piotrem Gruszką i Vitalem Heynenem stawaliście do konkursu na selekcjonera. Wygrał Belg, ale nie wierzę, że w czasie mistrzostw nie pomyślał pan sobie: „mogłem być na jego miejscu".

Nie, absolutnie nie *(uśmiech)*. To było bardzo fajne doświadczenie, pierwszy raz zobaczyłem jak to funkcjonuje. Zarządu związku postawił na Heynena ze względu na jego doświadczenie, bo miał w tym względzie ogromną przewagę nade mną i Piotrkiem, i okazało się to strzałem w dziesiątkę. Chłopcy zdobyli mistrzostwo świata i nie ma co gdybać. My z Piotrkiem traktujemy to jako ogromne doświadczenie, bo cały czas chcemy się rozwijać.

Z poprzedniej kadry, która zdobyła mistrzostwo cztery lata temu, powtórzyło się teraz tylko pięciu zawodników. To znaczy, że mamy ogromny potencjał, że z tą Polską w siatkówkę nie jest tak źle, jak sądzono po ubiegłorocznym Euro...

> „Nikt nie dostanie miejsca za nazwisko czy zasługi. Nawet Leon będzie musiał sobie wywalczyć miejsce w <<szóstce>>"
>
> Andrzej Kowal

Nie wiem, dlaczego mamy rozmawiać w kategoriach „źle", jak jest dobrze. Wiadomo, że jeśli po mistrzostwie świata przegrywamy mistrzostwa Europy to musi być rozczarowanie, ale to ma drugorzędne znaczenie. Patrzmy przez pryzmat tego, jaki jest dopływ młodych ludzi do pierwszej reprezentacji, do ligi. Zdobywamy mistrzostwa świata juniorów, cały czas grupy młodzieżowe biją się w najważniejszych imprezach, a Szkolne Ośrodki Siatkarskie dostarczają nowych zawodników. W kadrze Heynena było kilku młodych graczy, więc nasza siatkówka nie ma się źle. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że utrzymać ten poziom mistrzowski jest bardzo trudno, ale mocna liga plus mocna reprezentacja mają duże znaczenie. Siatkówka ma się dobrze lub bardzo dobrze, choć zdaję sobie sprawę, że większość kibiców rozpatruje jej poziom przez pryzmat wyników reprezentacji. Ale to nie jest tak do końca. Czy siatkówka we Włoszech ma się źle, tylko dlatego, że Włosi nie zdobyli medalu? Nie, oni mają bardzo dobrze rozwiniętą ligę, szkolenie, ale nie zawsze pójdzie to w parze z sukcesem na mistrzostwach.

Za rok mamy siatkarskie Euro, za dwa lata olimpiadę w Tokio. Wszyscy już mówią, że będziemy tam walczyć o medale, tym bardziej, że drużynę wzmocni Leon. Jak to poskładać, kogo wyrzucić z tej szóstki?

Każdy z tych zawodników, którzy znajdują się w kręgu zainteresowań trenera reprezentacji, może wywalczyć sobie miejsce. Na pewno trener nie będzie powoływał za zasługi. Nawet siatkarze, którzy są już dwukrotnymi mistrzami świata, nie mogą być pewni, że za dwa lata na igrzyskach olimpijskich będą w „szóstce", nawet Leon będzie musiał sobie wywalczyć miejsce, choć wiem jaki ma potencjał. Ale jest jeszcze kilku innych siatkarzy, których zabrakło, a są w stanie rywalizować o grę nawet w „szóstce". To daje fajne pole możliwości dla trenera, bo będzie miał z kogo wybierać. Gorzej, gdyby było odwrotnie.

W Turynie wylosowano także grupy Klubowych Mistrzostw Świata. Asseco Resovia zmierzy się z włoskim Trentino Volley, irańskim Khatam Ardakan i brazylijckim Sada Cruzeiro, zaś Skra Bełchatów zagra z Rosjanami z Zenita Kazań i Fakiełu Nowy Urengoj oraz Włochami z Cucine Lube Civitanova. Kto lepiej trafił?

Nie ma różnicy, bo do której grupy byśmy nie trafili to za rywali mamy czołowe zespoły świata. Na pewno chcemy dać kibicom dużo satysfakcji z tego turnieju i będziemy walczyć o awans do finału, bo wszystko jest możliwe w sporcie.

Za kilka dni start sezonu PlusLigi. Ma pan ekipę na medal?

Oczywiście, że tak. Normalne jest, że budując zespół chcemy grać o najwyższe cele. Tak było i pięć sezonów temu i teraz. Nie zawsze oczywiście to wychodzi, bo musimy brać pod uwagę również potencjał przeciwnika, ale mamy mocny skład i - odpukać - jeśli będą nas omijać kontuzje, bo z tym miewaliśmy problem w ostatnich latach, to mamy dużą szansę. Ale w tej chwili nie ma co gdybać, musimy się koncentrować na każdym kolejnym meczu, na kolejnych zadaniach. To jest taka sama sytuacja jak z reprezentacją Polski. Chcąc grać o mistrzostwo świata nie możesz się koncentrować na mistrzostwie, tylko na kolejnych zadaniach.

Ostatnim sprawdzianem formy będzie rozpoczynający się w czwartek Turniej o Puchar Prezydenta Krosna. Zagracie z GKS-em Katowice i Barkomem-Kazhany Lwów, mistrzem Ukrainy. Już w pełnym składzie?

Jeszcze nie, bo nie wszyscy reprezentanci wrócą do czwartku do obowiązków klubowych. Być może w sobotę na Podpromiu jeszcze zmierzymy się z reprezentacją Bahrajnu, trenującą obecnie w Dębicy, a zgranie „szóstki" będziemy ćwiczyć w przyszłym tygodniu, podczas treningów wewnętrznych. Przy okazji zapraszam też na prezentację zespołu w sobotę w Galerii Rzeszów. ©℗

Od dziś grają w Krośnie

Terminarz XI Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Krosna:
4.10 (czwartek), godz. 18: GKS Katowice - Asseco Resovia ;
5.10 (piątek), godz. 18: Asseco Resovia - Barkom-Kazhany Lwów;
6.10 (sobota), godz. 16: Barkom-Kazhany Lwów - GKS Katowice.
Bilety - po 10 i 5 zł, **karnety** na cały turniej - po 20 i 6 zł.

eprasa.pl b9bf806d5b